Nr. 284 **Środa, 14 Grudnia 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu [illegible] agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc grudzień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 3 do 10 grudnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Poharze (pow. stryjski); w Krasówce (pow. tarnopolski); w Szumiarzu (pow. turczański); w Nagorzanach (pow. zaleszczycki.

Nosaciznę u koni: w Komorowicach (pow. bialski) i w Podkamieniu (pow. rohatyński).

W powyższym okresie czasu, z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Wierzbowczyku, Łopatyniu, Czystopodach i Załoźcu (pow. brodzki); w Zbrzeziu (pow. borszczowski); w Cisowie i Horzejowce (pow. doliński); w Uhrynowie (pow. stanisławowski); w Leszczatowie (pow. sokalski); w Domaryżu i Zasławiu (pow. tarnopolski); w Nyrkowie, Czerwonogrodzie i Kuszyłowcach (pow. zaleszczycki) i w Łyskowie (pow. żydaczowski).

Ospa owiec: w Koszlakach, Hołotkach i Tokach (pow. zbarazki).

Świerzb u koni: w Uściu i Gładyszowie (pow. gorlicki).

Zaraza wąglikowa: w Balicach (pow. przemyski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

Dnia 11 grudnia 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 136. Ogłoszenie c. k. Rządu z dnia 11 grudnia 1887 r., o umowie z ces. brazylijskim rządem co do wzajemnej ochrony marek fabrycznych i handlowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 14 grudnia.

Gabinet włoski odczuwa na każdym kroku, jak szczęśliwą była ręka Depretisa, która przed niedawnym czasem pokierowała polityką Włoch, zarówno w sprawach zewnętrznych jak wewnętrznych. Z góry obmyślane spadkobierstwo, które powierzone zostało p. Crispiemu, oparte było widocznie na bardzo dojrzałej kombinacyi, stosownie do potrzeb stronnictw parlamentarnych. P. Crispi od chwili otwarcia obecnej sesyi parlamentarnej nie doznał prawie z żadnej strony opozycyi; zapowiedzianym projektom ustaw zapewniono niemal przed dyskusyą powodzenie, a tej systematycznej pracy nic na przeszkodzie nie staje. Rząd może po kolei przedstawiać wszystkie projekta, i w miarę stopniowego ich wcielania w obowiązujące ustawy, rozwijać raz wytknięty program. Program ten w ogólnych swych zarysach został po części zmodyfikowany, ale mimo to nie obudził opozycyi. Można zaś jej było oczekiwać, szczególnie ze strony żywiołów skrajniejszych, które zwykle przyjmują niechętnie wszelkie ograniczenia pierwotnego zakresu reform. Ograniczenie zaś to uważał gabinet obecny za konieczne, mianowicie w zakresie reformy prowincyonalnej i gminnej, a to ze względu na okoliczność, ażeby zmiany nie przychodziły znagła, ażeby prawodawcy mieli czas przekonać się, o ile nowe ustawy i formy odpowiedzą warunkom istniejącym i okażą się praktycznemi w wykonaniu. Natomiast w ustawie, przygotowanej w celu reformy ministerstwa, przedsięwziął p. Crispi znaczne zmiany w kierunku nadania większej powagi władzy wykonawczej. I ta zmiana nie obudziła opozycyi.

Projekt rzeczony, zwany ustawą ministeryalną, ma przyjść w tych dniach na porządek dzienny w parlamencie. Sprawozdawca odnośnej komisyi odczytał go już w Izbie, i idzie tylko o wyznaczenie dnia dla dyskusyi. Zmiany wspomniane są dość ważne. Pan Crispi wykreślił przedewszystkiem postanowienie o utworzeniu osobnego ministeryum dla prezesa gabinetu i proponuje tylko ustanowienie specyalnego biura, któreby przysposabiało przedłożenia całego ministerstwa, a prezesowi ministerstwa zdawało relacye o opinii publicznej i sprawach należących do zakresu działania prezesa gabinetu. Projekt Depretisa utworzenia kanclerstwa skarbu państwa, został zmieniony w ten sposób, iż obok ministerstwa finansów ma istnieć ministerstwo skarbu państwa, a nadto przybywa ministerstwo poczt i telegrafów. Na miejsce dziewięciu dotychczasowych departamentów ministeryalnych ma być po uchwaleniu ustawy jedenaście. Ustawa przyjmuje też jako zasadę, że każdoczesny prezes gabinetu, może oprócz obowiązku przewodniczenia radzie ministrów, przyjąć także jedną z tek ministeryalnych według własnego wyboru. Gdyby prezes ministerstwa nie objął żadnej teki, w takim razie liczba ministrów pomnożyłaby się o jednego.

Najradykalniejszą jednak zmianą będzie proponowane ustanowienie podsekretarzy stanu. Dotyczas tak zwani generalni sekretarze ministrów, powoływani byli z parlamentu i zupełnie nieodpowiedzialni za kroki ministerstw. Nie posiadali też prawa reprezento-

---

112)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVI.

Umarli i żywi.

(Ciąg dalszy.)

Na takie mowy, chociaż one były tylko dowodem, do jakiego stopnia opinia publiczna w wyższych warstwach społecznych była już silną natenczas w sprawach obyczajowych, Wilczek wpadał w złość cale niepowściągliwą. Z czego mnie bronić? Przed kim mnie bronić? niechże was wszyscy diabli porwą z waszą obroną! Jeślibym się dowiedział, że mnie kto broni, tobym mu pierwszy łeb rozpłatał na dwoje! — Takiemi słowy odpowiadał na tego rodzaju uwagi swoich przyjaciół — a ile razy mu się zdarzyło tak się na kogoś rozgniewać, zawsze przez parę dni potem krew miał zburzoną i nie mógł powrócić do swego zwykłego spokoju.

Z tego powodu coraz mniej swoich przyjaciół u siebie przyjmował i nie wyjeżdżał nigdzie w sąsiedztwa, z tego powodu nie był dotychczas nawet we Lwowie i nie przedstawił Formozie swej żony, chociaż Jagienka była jej siostrą cioteczną, lecz z tegoż samego powodu owe pochmurne zmarszczki się gromadziły na jego czole i miewał częstokroć chwile bardzo czarnego usposobienia umysłu.

Pomiędzy zamkową załogą a nawet i między starszyzną po okolicznych wsiach i miasteczkach bardzo dobrze o tych jego pochmurnych chwilach wiedziano, chociaż nie wszędzie te same im przypisywano powody. Jedni mówili, jak gdyby o tem wiedzieli na pewno, że Wilczek ożenił się przeciw wyraźnemu zakazowi Prymasa i Króla, że za to nałożono na niego pokutę i dlatego nie śmie opuścić swojego Zamku do czasu. Inni szli dalej i utrzymywali, jakoby Wilczek był w wojnie z Kościołem, jakoby dlatego zakazano mu żenić się z Jagienką, że uwiódł Ofkę i nielitościwie porzucił, że kiedy się pomimo to ożenił, Kościoł rzucił klątwę na niego, zaczem nie może się nigdzie pokazać, bo gdzieby go przychwycono zaraz by mu szyję ucięto. Zaś między ludem najpotworniejsze chodziły wieści, jakoby Wilczek diabłu duszę zapisał, jakoby czart zabił Gniewosza na wojnie, zdjął z trupa ślubną obrączkę, zaniósł ją do Jagienki i tym sposobem ją skłonił do ślubu przeciwko zakazowi Kościoła — i kto wie czy wieści te nie utworzyły się z opowiadań samegoż Kostrubana, który rad włóczył się między chaty, chłopom i babom rozmaite wyrządzał przysługi, przez wszystkich chętnie był przyjmowany i nagradzany, chociaż i o nim niesamowite chodziły wieści pomiędzy zadymionemi chatami. Zwłaszcza gdzie mądre mieszkały baby, którym psował ich czarownicze rzemiosło, tam bardzo podejrzaną miał reputacyę: tam go już miano wcale za sługę tego, którego nazwisko można wymówić tylko po przeżegnaniu się krzyżem świętym, i tam przepowiadano na pewno, że jednego dnia Starosta tak zniknie, jak gdyby świecę kto zgasił, ale i Kostruban z nim zniknie, bo sam jego duszę zaniesie do piekła.

O tych wieściach nikt nie śmiał wspominać Wilczkowi.

Lubek, zajmujący się żywo bajkami krążącemi pomiędzy ludem, wiedział je wszystkie; dla Wilczka wprawdzie miał tylko przyjaźń za to, że był wybornym mężem dla swojej żony, ale Jagienkę tak kochał i tak ją ubóstwiał, że za nic w świecie nie byłby takiego słówka wypuścił z ust swoich, któreby mogło na jedno mrugnienie oka zaniepokoić jej serce. Dlatego ani sam się nie podjął misyi zawiadomienia Wilczków, że Gniewosz żyje, ani też za tem wotował, ażeby jego ojciec pojechał z tem fatalnem poselstwem, a natomiast Gniewoszowi dał radę, ażeby sam własną pierś na ten gwałtowny cios wystawił, którym mu Wilczek na razie za tę wiadomość zapłaci.

Ramult, szczwany lis dworski, nietylko sam o tych rzeczach ani słówkiem nie pisnął swojemu panu, ale nawet surowo karał żołnierzy za to, jeżeli tylko pomiędzy sobą o tem gadali

Wszystkich innych dworaków, nawet tych, co z nim do stołu siadali, Wilczek trzymał tak od siebie zdaleka, że żaden nie śmiał mu nawet wspomnieć o rzeczach dotyczących jego osoby.

Tylko jeden stary Kukuć, dla swego wieku i zasług bardzo przezeń respektowany, mógł czasem z nim o takich sprawach rozmawiać. Niejednokrotnie nawet sam Wilczek, kiedy się mocno zgniewał na kogo a potem wysapał, rad przemówił do niego, zasiadł z nim w ganku albo na przyźbie stajennej i wywnętrzał się przed nim, skarżąc się cierpko na świat i ludzi, jako są źli i nielitościwi, i człowiekowi dla stu zalet i cnót nawet jednego marnego błędu nie przebaczą.

Kukuć, jako dworak jeszcze daleko doświadczeńszy niż Ramult, także się nie poważył z łaską pańską żartować: ale że Wilczek sam przed nim przypuszczał, że może nie jest bez błędu, więc mu czasem coś rzucił, czegoby mu kto inny nie był powiedział. Plotek mu nie powtarzał, któreby go tylko gniewały a nie nauczyły niczego: ale mu bąknął po raz i drugi, że niemasz takiego błędu, któregoby człowiek rozumny nie mógł naprawić. Dawniej wyrażał się tylko ogólnikowo, ale teraz, ku wiośnie, czasem na swoje uwagi większy nacisk położył, aż wreszcie Wilczek raz go zapytał:

— Więc cóż z tem zrobić?

— Ot co! — rzecze mu Kukuć, — rok i sześć niedziel minęło, prawu stało się zadość, pojechać do Lwowa i wziąć ślub w Katedralnym Kościele a niechaj sam Arcybiskup pobłogosławi. A wtedy chyba psi pysk jeszcze jakie plotki siać będzie.

Wilczek bardzo zastanowił się nad tem. Ale po zastanowieniu ta myśl mu się nie podobała. Jeżelibym wziął ślub powtórnie, — mówił do siebie, — to dopiero teraz powiedzieliby wszyscy, że tamten był dany Bóg wie po jakiemu, i dopiero teraz zaczęłoby się wielkie szczekanie.... Nie! tego nie zrobię, tej satysfakcyi nie doczekają odemnie. — Jego miłość własna i duma oburzyły się na to i dały mu, jak zwyczajnie, złą radę, że lepiej trwać w błędzie, niżeli się przyznać do błędu, choćby go zarazem naprawić. Rozmawiał o tem dalej z Kukuciem, bo lubił go słuchać, lecz tylko na to, aby go zbijać: zdawało mu się, że jak jego przekona, to już wszystkich swych przeciwników przekonał.

Niedawno temu sam zaczął o tem rozmowę z rozumnym staruszkiem i mocno się przy swojem upierał. Kukuć tym razem był więcej stanowczy niż kiedykolwiek a wyczerpawszy wszystkie swe argumenty, nakoniec rzekł:

— Niech pan Starosta to zrobi. Ja dobrze radzę. Bo jeśli ja wiem, że ktoś na mnie z boku zgrzyta zębami, to sam mu podam sposobność, aby się wyszczekał — a jak się wyszczeka, to potem na zawsze umilknie. Tak będzie i z temi ślubami. A jeśli tam oprócz tego będzie potrzeba i co innego naprawić, to i o tem się myśli i to się także naprawi.

Tych ostatnich słów Wilczek nie słyszał. Jeszcze tamte w uszach mu brzmiały, nie chciał ich słuchać i odszedł, ale podobno już bardzo w sobie zachwiany.

Wszelako wtedy wmięszała się w tę sprawę Jagienka.

Jagienka, szczęśliwa tem szczęściem, które każdej mężatce, nieobałamuconej obcemi jej naturalnemu powołaniu myślami, za cały świat starczy, nigdy się dotąd nie zastanowiła nad ważnością swojego ślubu. Wiedziała wprawdzie swojego czasu, że proboszcz w Czorsztynie i Biskupi w Krakowie robili jakieś trudności i że dlatego dał im ślub Xiądz Wara, ale dawno już o tem zapomniała — a czy tam Kościół z tego jest kontent, czy nie, i co tam o tem myślą sąsiedzi, było jej zupełnie obojętnem i nawet nie miała żadnego powodu nad tem się zastanawiać. Miała męża, którego mieć chciała i całą duszą wielbiła, miała swoje dzieciątko, które do szaleństwa kochała i któ-

wania ministrów w Izbie i skoro jeden z ministrów ustępował, choćby bez przesilenia gabinetowego, musiał i generalny sekretarz, chociażby najlepiej obeznany ze sprawami, ustępować także. Niedogodności tej zapobiega nowa ustawa, odtąd bowiem podsekretarze stanu reprezentować będą ministrów w parlamencie i w razie nieobecności jednego z ministrów odpowiadać w ich imieniu i przyjmować udział w dyskusyi.

Nakoniec jedną ze zmian, którą poczytują za nader pożądaną, jest postanowienie w projekcie, że prawo orzekania o istnieniu lub zniesieniu jednego z ministerstw przysłużać będzie gabinetowi, ewentualnie prezesowi. Zastrzeżono, iż propozycya wychodzić ma od ministerstwa, a wszelka zmiana uskuteczniona być może za pośrednictwem zwyczajnego dekretu królewskiego. Ogólna jest opinia, iż postanowienie to jest bardzo logicznem, gdyż najlepszymi sędziami w sprawach wykonawczych mogą być tylko ci, którzy stale zajmują się administracyą. Z opinii dotychczas objawionych o całości tych reform niepodobna wszakże wnosić, czy wystąpi jaka opozycya, choćby jednak przyszło do tego, to sądzą, że projekt znajdzie aż nadto dostateczne poparcie w Izbie.

Sejmy krajowe.

Czeski wydział krajowy będzie naradzał się dzisiaj nad znanym wnioskiem dra Riegera i ks. Schwarzenberga domagającymi się urzą zenia z okazyi 40 letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości wielkiej fundacyi krajowej, która ma być powołaną do życia na drodze dobrowolnych składek.

W Sejmie czeskim uzasadniał przedwczoraj poseł Herold swój wniosek w sprawie reprezentacyi praskiej gminy miejskiej w szkolnej radzie krajowej. Wniosek przekazano komisyi szkolnej.

Sejm szląski uchwalił obchodzić 40 letni jubileusz rządów Najj. Pana dziełem humanitarnem na rzecz ubogich i niezdolnych do pracy mieszkańców Szląska. Sprawę te poruczono osobnej komisyi złożonej z 12 członków, która wybrała przewodniczącym hr. Larischa.

W Sejmie dolno-austryackim przyjęto bez dyskusyi wniosek posła Weitlofa i towarzyszy, względem przesłania Papieżowi pełnych czci życzeń z powodu jego jubileuszu kapłańskiego.

W sejmie dalmatyńskim powzięto przedwczoraj na wniosek posła Klaica jednogłośnie następującą uchwałę: Ku uczczeniu i pamięci przypadającego w r. 1888 szczęśliwego jubileuszu 40 letniego panowania Jego Ces. Mości na dowód wierności i przywiązania do Najmiłościwszego Cesarza i Króla, Sejm dalmatyński uchwala założenie funduszu stypendyjnego w sumie 7.200 złr. dla uczniów poświęcających się wyższym studyum przemysłowym i poleca wydziałowi krajowemu, aby osobnym okólnikiem wezwał wszystkie gminy kraju do przyczynienia się ze swej strony datkami dobrowolnemi do tego funduszu. Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby uzyskał w odpowiedniej drodze zezwolenie iżby ten fundusz mógł być powołany do życia pod Imieniem Najj. Pana.

SPRAWY MONARCHII

(*Austro-rumuńska konwencya w sprawie uregulowania granicy. — Szkoły w Czechach*).

Fremdenblatt pisze: Z podpisaniem przed kilkoma dniami pomiędzy Austro-Węgrami i Rumunią konwencyi o uregulowaniu granicy, została na drodze polubownej załatwioną kwestya sporna, która od kilkudziesięciu lat wywoływała bezustannie spory i zatargi. Już od dawna nasuwała się potrzeba wyjaśnienia w pojedynczych częściach granicznych szeregu niepewnych stosunków wynikających z nie dość jasnych postanowień odnośnych umów. Niepewność ta stawała się powodem licznych naruszeń granicznych, zarówno po naszej jak po stronie rumuńskiej, a te znowu sprowadzały rozmaite nieporozumienia i poważne zatargi, które narażały ludność pograniczną na bardzo wielkie nieprzyjemności i szkody. Uporządkowaniu tych trudności stały przedewszystkiem na przeszkodzie stosunki prywatnej własności wzdłuż granicy, albowiem częstokroć grunta tego lub owego właściciela sięgały poza granice drugiego państwa. Oba rządy zabrały się tedy z całą energią do sanacyi podobnego stanu rzeczy. Po licznych naradach i dochodzeniach przeprowadzonych na miejscu, powiodło się ostatecznie odnośnej komisyi granicznej, uchylić pojedyncze punkta sporne i ustalić stosunki prawne. Trudności były nie małe, jednakże dzięki szczerym intencyom obu Rządów, które przystępowały do dzieła z postanowieniem załatwienia w sposób stanowczy dotychczasowych niedogodności, udało się osiągnąć zupełne porozumienie. Odnośny traktat zawiera 12 artykułów wraz z protokołami i kartami, które stanowią topograficzne uzupełnienie znajdujących się w tekście spisów granicy. Układ ten zostanie przedłożonym najpierw Izbie rumuńskiej, a następnie ciałom prawodawczym w Austryi i Węgrzech, a nie ma wątpliwości, iż powiedzie się teraz położyć kres powtarzającym się bezustannie na granicy zatargom i że odtąd nie będzie powodu obawiać się naruszenia przyjaznych sąsiedzkich stosunków zarówno pomiędzy mieszkańcami pogranicza jak i oboma państwami.

— Czeski Wydział kraj. przedłożył właśnie sejmowi szczegółowe sprawozdanie o stanie szkół w Czechach.

Na 5,000.000 ludności wykazuje sprawozdanie szkół publicznych 4787 z 13.751 klasami i prywatnych 292 z 625 klasami.

We wszystkich miejskich i gminnych szkołach razem pracuje 16.158 nauczycieli. Oczywiście, że i nakład na utrzymanie tak olbrzymiego aparatu bardzo jest znaczny. Wynosi 8,390,512 złr rocznie, t. j. więcej niż cały budżet krajowy Kroacyi, a prawie tyle, ile wynoszą wydatki wszystkie Serbii i Bułgaryi.

Sprawozdanie zaznacza wiele niewłaściwości pod względem podziału gmin szkolnych podług płac nauczycielskich. Do pierwszego rzędu zaliczono tu 53 szkoły w gminach czeskich a 44 w niemieckich. Nadto zaliczono tu 3 szkoły niemieckie miejskie.

Szkół drugiego rzędu czeskich widzimy w sprawozdaniu 135, niemieckich 109, trzeciego rzędu czeskich 705, niemieckich 684. Za to szkół czwartego rzędu mają Czesi 1519, Niemcy tylko 1030. Sprawozdanie spodziewa się, że na zmianę tych stosunków wpłynie powszechna rewizya klasyfikacyi gmin szkolnych, którą właśnie zajmuje się rada szkolna krajowa.

Ogólna ilość szkół czeskich do ilości niemieckich w kraju, ma się jak 2 i pół do 2, bo szkół czeskich jest w kraju ogołem 2.647, niemieckich 2.140. Nadto szkół niemieckich od roku zeszłego nadspodziewanie wiele przybyło, bo 63 ze 136 klasami. Co się tyczy szkół prywatnych, przez *Schulverein* z jednej a *Maticę* z drugiej strony utrzymywanych — mają Czesi 90, Niemcy 192. Z tych 192 przypada 117 na przeważnie czeską ludnością zamieszkałe okolice, ze szkół zaś czeskich prywatnych tylko 22 założono w miejscowościach zaludnionych przeważnie Niemcami.

Ilość dzieci w kraju całym uczęszczających do szkół niższych wynosi po odliczeniu dzieci do uczenia niezdolnych 924.525. Z tych język czeski za ojczysty uznało 582.780 dzieci (9000 więcej niż w r. z.), język niemiecki 331.742 (o 187 dzieci więcej niż w r. z.).

SPRAWY ZAGRANICZNE

Z obecnej sytuacyi.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina:

Uwaga tutejszych sfer politycznych była w ostatnim tygodniu zwróconą wyłącznie na Wiedeń. Wydarzenia w Paryżu nie zwracają większej uwagi, a wybór Sadi Carnota prezydentem przyjęto tu całkiem obojętnie. W każdym razie jednak wybór ten nie jest czynnikiem uspokajającym, albowiem łączy on z sobą z jednej strony porażkę pokojowo usposobionego Grévy'ego, a z drugiej strony porażkę rzekomo umiarkowanego względem Niemiec Ferry'ego. Jakkolwiek wszakże rzeczy stoją, przeważa w tutejszych sferach politycznych zapatrywanie chłodne i równie nieufne względem prezydentury Carnota jak względem dominujących we Francyi prądów.

Z doniesień nadeszłych tu z Austro-Węgier wnioskowano, że w państwie tem w tej chwili panują co do stosunku austro-węgierskiej Monarchii do Rossyi dwa przeciwne kierunki zapatrywania: jeden zaniepokojony gromadzeniem wojsk rossyjskich na granicy austryackiej i drugi nie przypisujący tym koncentracyom żadnego znaczenia i żadnej podstawy do obaw w nich nie upatrujący.

Tkwi w naturze rzeczy, że tutaj pragną, aby zwyciężył ten kierunek, który chętnie widziałby jakieś zarządzenia po stronie Austryi w obec dziś już niezaprzeczonej akcyi rossyjskiej. Oświadczeń rossyjskich w tym względzie nie uważają tu wcale za wierzytelne i zgodne z istotnym stanem rzeczy, gdyż przypuszczają, że musi leżeć w interesie rządu rossyjskiego, aby ruchy wojsk przedstawić jako zarządzenia charakteru pokojowego. Także i francuskim i angielskim przedstawieniom sytuacyi nie przypisują tu żadnej wagi: francuskim dlatego, gdyż przyjmują tu za pewne, że zredagowane są w tonie Austryi nieprzyjaznym o tyle, o ile Austrya jest sojusznicą Niemiec, — angielskim zaś dlatego, gdyż przedstawienia te są wyrazem pojmowania kraju, który nie czuje się dotkniętym zajściami na granicy galicyjskiej i nie widzi w nich niebezpieczeństwa dla Anglii, sądząc o sytuacyi nazbyt płytko i okiem krótkowidza.

---

rem się nigdy nie mogła dosyć nacieszyć opływała we wszystkie dostatki, jakich tylko może zapragnąć najwybredniejsza fantazya, czegoż jej jeszcze było potrzeba? Zaś ta okoliczność, że mało kto u nich bywał a oni krokiem nie ruszali się z domu, w jej nieznajomości świata jej wcale nie uderzała: ona nie czuła dotąd żadnej potrzeby udzielania się światu i zdało jej się, że każda młoda mężatka ma pilnować męża i dzieci, a dopiero potem, kiedy już jest matroną, zaczyna się włóczyć po świecie. Jej serce i umysł były zatem z tego względu jak najzupełniej spokojne.

Ale nie mogły ujść jej uwagi owe pochmurne zmarszczki na czole jej męża i owe chwile ciężkiego smutku, które go napadały a których nie znała przyczyny. Już dawniej go n eraz o to pytała, ale on zawsze ją uspokoił, mówiąc, że przy gospodarstwie jakokolwiek rozległem i przy tak licznej załodze wojskowej, nie może się obejść bez zgryźliwości, które wszakże mijają. Wszelako pod wiosnę, odkąd Wilczek zaczął swoje dysputy z Kukuciem, nie tylko że owe chwile zamyślania się częściej się powtarzały, ale widać było po nim stały niepokój, który już wcale nie ustępował. To ją niezmiernie zniepokoiło.

Zapytała go kilka razy — a kiedy nieotrzymała odpowiedzi, jej bujna wyobraźnia grać w niej poczęła i przyniosła jej myśl rozpaczliwą, że może Wilczek otrzymał jaką wiadomość o Gniewoszu i dlatego nie chce jej powiedzieć, co go tak gryzie. Z tem podejrzeniem długo się nosiła, w dzień była rostargnioną, w nocy się ze snu budziła, ale je w sobie tłumiła, bo bała się choćby tylko wymówić to słowo.

Wszakże przyszedł dzień taki, kiedy wypytując swego męża o jego troski, drżała na całem ciele i on musiał spostrzedz ten jej straszliwy niepokój. A wtedy, naciśnięta przez męża, powiedziała mu, co ją tak niepokoi. Natenczas też i Wilczkowi nie pozostało nic innego, jak wyspowiadać się przed nią, był to bowiem jedyny sposób, aby jej próżne obawy stanowczo i raz na zawsze rozprószyć.

Wilczek jej tedy powiedział co jest, a spowiadając się przed nią całkiem otwarcie, tak dalej mówił:

— Owo więc takie to rzeczy! Jużci mnie nieraz nieżartem to mierzi, że my, mając i wszelkie dostatki i znaczenie po temu, aby nas znano na świecie, siedzimy zamknięci w tych murach jak borsuki w swej norze. Nie o mnie mi chodzi, bom ja się już dosyć naszastał pomiędzy ludźmi a nawet zanadto, boć Bogiem a prawdą cale tego nie warci, aby się im dać zbliska ocierać o siebie. Ale kiedy patrzę na ciebie, żeś taka wielka pani, co takiej drugiej nie masz na całej Rusi, i taka piękna, że całe rycerstwo powinnoby u nóg ci leżeć, a mimo to kwasisz się w samotności w tem starem zamczysku, to mi się serce kraje z boleści i chciałbym szczerze temu zaradzić. Jest na to sposób, jako ci juz powiedziałem. Ale jechać teraz do Lwowa i dawać na zapowiedzi, kiedyśmy już od półtora roku z sobą zamężni i kiedy dziecko kwili w kołysce, to mi się przecież nie zdaje. Kiedy się z tem zgłoszę do Arcybiskupa, jak znam surowość Imć Xiędza Boryszewskiego, jestem pewny, że dopiero teraz się zaczną kwerendy. Będą pisać od konsystorza do konsystorza, będą się pytać Pudełka, dlaczego nam ślubu odmówił, rozeszlą posłów za Xiędzem Warą i może go znajdą w której garkuchni pod ławą.... zgoła sprawa ta będzie się wlokła przez kilka miesięcy — a przez ten czas wszystkie stare baby będą sobie nami gęby wycierać. Radbym z duszy gęby te raz pozamykać, ale przyznam ci się, że do takiego środka, który mi przyniesie niezliczone zmartwienia, nie mam odwagi.

Ta spowiedź Wilczka otworzyła Jagience całkiem nowe horyzonty. Przedewszystkiem bowiem dowiedziała się, że ważność ich ślubu ulega jakimś powątpiewaniom i że z tego powodu są jakby pod klątwą w opinii sąsiadów, o czem dotychczas się jej ani śniło. To ją wstrzęsło do gruntu i niezmiernie zniepokoiło. Uczuła się upośledzoną, postawioną moralnie niżej od którejkolwiek chłopki, której pop zamienił pierścionki, narażoną na to, że lada jaka szlachcianka czuje się w prawie spojrzeć na nią z ukosa. Taka pozycya wydała jej się nieznośną i domagającą się naprawy choćby za cenę najdroższą. Lecz przytem Wilczek ją zawiadomił, że jest na to sposób, który z pewnością zaprowadzi do celu a tylko może im sporządzić przemijające zmartwienia. Młodej kobiecie, obdarzonej bujną imaginacyą, nie można otwierać bezkarnie widoków łechcących jej próżność, lub miłość własną a cóż dopiero jaknajzupełniej usprawiedliwioną ambicyę: kto jej taki widok otworzył, ten może być pewnym, że się jej nie pozbędzie, dopóki jej rozbudzonych nadziei nie spełni. Tak samo stało się także Wilczkowi.

Jagienka wzburzona do najwyższego stopnia odkryciem, że ktoś śmie podejrzywać prawność jej ślubu, chwyciła się obydwiema rękami otworzonego jej przez męża widoku, że to złe można naprawić. I odtąd Wilczek już nie miał od niej spokoju, ani jednego dnia, ani jednej godziny. Bronił się jeszcze czas jakiś, ale napróżno. Jego wszystkie uwagi przeciwko ponowieniu ślubu Jagienka pobiła silnemi argumentami — a gdzie jej argumentów zabrakło, walczyła prośbą i łzami. Argumentom jeszcze można się oprzeć, ale kto kiedy się oparł prośbom i łzom ukochanej przez siebie kobiety? — Wilczek uległ i przyrzekł, że jak tylko drogi podeschną, zaraz do Arcybiskupa pojedzie. A wtedy Jagience już tylko chodziło o to, ażeby jaknajprędzej przyszedł dzień jego wyjazdu.

Wszelako wtedy jeszcze większa brała ją niecierpliwość: liczyła dnie i godziny. Już się ciepło zrobiło, zazieleniły się lasy i pola, ale na górach jeszcze śniegi leżały i powiadano, że wielka jest roskal na drogach. Jagienka w po południowe godziny, kiedy już słońce dobrze ogrzało powietrze, wychodziła na którąkolwiek basztę lub wieżę, czasem sama a czasem z swojem ukochanem dzieciątkiem w ramionach, i stamtąd zaczerpując świeżego powietrza, rozpatrywała się po drogach dalekich, czy oschły już dostatecznie, ażeby jej mąż mógł w podróż wyruszyć, nie narażając się na zbyteczne trudy i niewygody. Nareszcie Maj przyszedł, zapanowała stała pogoda Wilczek oznajmił żonie z radością, że już pojutrze wyjeżdża

Cały ranek dnia następnego Wilczek strawił w swoich odległych stajniach, wybierając konie i przeznaczając knechtów i pacholików, którzy mają z nim jechać do Lwowa. Po obiedzie zaś zasiadł pod balustradą kamienną w dziedzińcu i wydawał dyspozycye starszym żołnierzom i folwarcznym włodarzom, co się ma dziać podczas jego nieobecności.

Jagienka przysłuchiwała się przez jakiś czas tym dyspozycyom, ale że bardzo długo trwały, duszno jej się zrobiło w dziedzińcu: gorące słońce popołudniowe rozpaliło płyty kamienne i mury i sprawiło parność między murami — a oprócz tego szczegółowe a nieskończone rozkazy, wydawane włodarzom, wcale jej nie mogły zajmować. Wzięła zatem swoje maleńkie dzieciątko od niańki na ręce i rzekła do męża:

— Gorąco mi tutaj. Pójdę tymczasem na który krużganek, ażeby zaczerpnąć powietrza.

— Idź, moje dziecko, — odpowiedział jej Wilczek, — jak skończę, to cię poszukam.

Zaczem odeszła i wydrapała się z dzieckiem na ręku na ową wieżę skalistą, w której u szczytu była izba wykuta w skale a otoczona od północy i wschodu szerokim kamiennym krużgankiem. Niańka szła za nią pomału na wieżę.

Wieża ta była, jak wiemy, na sto kilkadziesiąt stóp wysoka a stała nad ową głęboką przepaścią, która była zasypana drzazgami skał i zmorszniałemi drzewami, a w którą promień słońca jeszcze się nigdy nie przedarł. Nie dobrze było spoglądać w tę przepaść, bo można było dostać zawrotu głowy: ale też nikt w nią nie potrzebował zaglądać, bo patrząc w dal mógł ku rozweseleniu swej duszy bujać swym wzrokiem po bardzo rozległych a przepysznych widokach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemcy natomiast widzą w tych koncentracyach wojskowych fakta, które bezpieczeństwu ich państwa chociaż może nie tak bezpośrednio jak bezpieczeństwu Austryi zagrażają w sposób niezwykły i dlatego śledzą je z uwagą i ścisłością, i radeby widzieć w Wiedniu i Peszcie w obec istniejącej solidarności pomiędzy Austryą a Niemcami więcej zwróconej na nie uwagi, niż to było dotąd. Wywody niektórych zagranicznych dzienników, przedstawiających te obawy Niemiec jako sztuczne i zmyślone w celu przeprowadzenia w parlamencie nowych przedłożeń wojskowych, pomijają tu zupełnie milczeniem i uważają za niegodne jakiejkolwiek odpowiedzi lub zaprzeczenia.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Nie ma w tej chwili żadnych nowych momentów do ocenienia chwilowej sytuacyi, a i dzienniki tutejsze nie zawierają nic godnego uwagi. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż dzisiaj także nie ma powodu ani do pesymistycznych ani optymistycznych uwag. *Kreuts Ztg.* zapewnia ponownie, że zainicyowano na seryo w pewnej formie udział Anglii w przymierzu trzech mocarstw. Na podstawie zawartego porozumienia, flota angielska na wypadek wojny Rossyi i Francyi z Austro-Niemcami ma działać na wybrzeżach włoskich i morza północnego celem paraliżowania akcyi nieprzyjacielskiej.

Schles. Ztg. stwierdza na podstawie informacyj, zasięgniętych z autentycznego źródła, że ostatni alarmujący artykuł *Post* pod tytułem: „*Von der Kriegsfurcht*“ nie był pisany pod wpływem wskazówek z góry.

Fremdenblatt powtarza powyższe twierdzenie i dodaje od siebie następujący komentarz: „I my odebraliśmy z najpewniejszych źródeł zapewnienie, że źródłem alarmujących enuncyacyj dziennika *Post* nie były koła decydujące. *Post*, w której okręgu, jak wiadomo, słońce wojenne nigdy nie zachodzi, daje dziś uspokajające zapewnienie, że „bądź co bądź, wojna przed początkiem lutego nie wybuchnie“, a następnie stara się pouczaniem różnego rodzaju zapobiedz przynajmniej, aby „już w obec samego zbliżania się wojny połowa narodu nie straciła głowy.“

Sprawca zamachu Aubertin.

Badany powtórnie przez sędziego śledczego Aubertin, obstaje przy swoich pierwotnych zeznaniach, które tak samo jak nowe odpowiedzi, czynią wrażenie, iż się ma do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu. W kieszeniach sukień podsądnego znaleziono pięć nabojów, trzy kołnierzyki, okulary, szczotkę do czyszczenia sukien, 65 centymów, oraz kartkę, zawierającą słowa następne: „Aubertin, dyrektor fabryki i wspólnik. Nr. 17, dnia 3 grudnia 1887. Kiedy się robi zasadzkę na dzikie zwierzęta, podaje się im zawsze jakąś przynętę. Jutro, dnia 10 grudnia, w sobotę, udam się do Izby deputowanych, każę podać Ferry'emu, tej zarazie, bilet Herve'go, właściciela dziennika *Soleil*, a jestem pewny, że zdrajca ten wpadnie w zasadzkę. Przebiję go natychmiast i zawołam: Precz z tchórzem! Precz z oportunizmem! To nieprzyjaciel wewnętrzny. Niech żyje Francya i Rossya, jestem Loterańczykiem i mszczę się na Prusach i Bismarcku. Precz z anarchią, a mianowicie precz z anarchią rządową! Niech żyje jedność wszystkich szczerych republikanów. Są oni bardzo liczni. Aubertin, zwany Lotyrańczykiem.“ P. S. „Jest nas dwudziestu, ja wyciągnąłem los i zostałem pierwszy z kolei wylosowany. Nr. 17, to Ferry. Zadanie moje rozwiązane, inni obowiązani je dalej wykonywać. Niech żyje sprawiedliwość sumaryczna, rządy jego skończone, droga wytknięta, będzie można utworzyć gabinet inteligentny, bezstronny i patryotyczny.“

Po przemowie do kilku dziennikarzy, których pytał, czy odebrali jego broszurę, mówił Auberlin bez związku o jakichś 20.000 frankach, które mu rzekomo skradziono, a potem dodał: Obawialiście się w tych dniach wojny domowej, obecnie możecie być spokojni, gdyż zabiłem Ferry'ego jak psa wściekłego, a on sam więcej waży niż 30.000 psów wściekłych. Jak niegdyś Joanna d'Arc oswobodziła Francyę, tak dziś uwolnił Francyę jeden Lotaryńczyk. Następnie zawołał: niech żyje Francya! Gdy go agenci upominali, ażeby się zachował spokojnie, odpowiedział: „Jestem przecie spokojny, pomacajcie mój puls. Plan mój był obmyślany dojrzale“. Zapytany, czy nie jest anarchistą, odparł: „Nigdy, nigdy nie byłem anarchistą; przeciwnie, jestem anti anarchistą, nigdy nikt nie widział mię w zgromadzeniach ludowych. Nie lubię słów, tylko czyny“. Potem plótł rzeczy jeszcze dziwniejsze i bez związku.

Sędziemu śledczemu odpowiedział, że nazywa się Mikołaj Alfons Aubertin, urodzony 26-go lipca 1835 roku w Rombach, i że był zaocznie skazany za oszustwo. Był także ogłoszony urzędownie za bankruta. Powracał ciągle i upierał się przy swojej idée fixe: „Jestem dobrym obywatelem, działałem jako patryota, uwolniwszy kraj od ducha, który był duchem tchórzliwym, zdrajcą i sprzymierzeńcem Bismarcka. Jestem Lotaryńczykiem i zrobiłem dobrze“. Gdy się dowiedział, że Ferry żyje, wpadł w gniew i zawołał: „A to uparty trup. Trzeba zatem rozpocząć na nowo. We wtorek przyjdzie kolej na innych. Po Juliuszu Ferrym nastąpi Karol Ferry, a potem minister wojny Ferron. — U jakiejś kobiety pozostawił całą paczkę listów, których w pierwszej chwili dama ta wydać nie chciała, dopiero na piśmienne wezwanie Aubertina listy wydała. Pani Gragnier, z którą miał stosunki, przedstawia Aubertina jako człowieka dobrego i pracowitego, który w ostatnich czasach był ciągle w dziwnym stanie rozdrażnienia, ponieważ strącić miał w jakimś procesie z Niemcem znaczną kwotę pieniężną. Pracował także zbyt wiele, był członkiem towarzystwa pisarzy dramatycznych i kompozytorów muzycznych. Dopiero w ostatnich chwilach przed zamachem zaczął się zajmować polityką. Pani Gragnier czyniąc zeznania, oświadcza, że nie przypuszcza, ażeby Aubertin należał do jakiego stowarzyszenia rewolucyjnego. Przeciwnie, o anarchistach wyrażał się zawsze z pogardą, nazywając ich błaznami i samochwalcami. Aubertin był żonaty, żona jego była modystką, ale przyszło między niemi do separacyi. Pisywał poezye treści moralnej i żył na stopie przyjaznej z jednym z prezesów towarzystwa opieki nad szkołami. Znalezione przy Aubertinie pisma i notatki dawniejszej daty, świadczą, że był zwolennikiem republikanów umiarkowanych.

Goblet otrzymał był taki sam list, jak Ferry, ale, jak wiadomo, nie chciał wyjść z Izby deputowanych. Obecni świadkowie w korytarzach przeczą natomiast, żeby z Aubertinem przybył był w dniu zamachu drugi jaki nieznajomy. Z dalszego badania okazuje się równie, że Aubertin był umysłowo egzaltowanym i że w skutek nadmiernej pracy a mimo to niepowodzeń, popadł w częściowe obłąkanie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niemiasz, w powiecie brodzkim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na obiedzie u Państwa Namiestnikowstwa,** danym wczoraj wieczorem na cześć JE. p. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, znajdowali się oprócz dostojnego Gościa: pp. Bolesław Augustynowicz, radca dworu hr. Kazimierz Badeni, hr. Stanisław Badeni, prof dr. Bobrzyński, Antoni Chamiec, Leon Chrzanowski, Alfons Czajkowski, JE. ks. Jerzy Czartoryski, radca dworu dr Euzebiusz Czerkawski, Zygmunt Dembowski, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Apolinary Jaworski, wiceprezydent br. Jorkasch-Koch, Julian Korytowski, prezydent Loebl, Roger hr. Łubieński, prezes dr. Majer, prof. Stanisław Madejski, radca dworu Edward Podlewski, Stanisław Polanowski, Artur hr. Potocki, br. Jakób Romaszkan, ks. Eustachy Sanguszko, prezydent Simonowicz, Seweryn Smarzewski, JE. dr. Franciszek Smolka, JE. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, Stanisław hr. Tarnowski, JE. Ludwik hr. Wodzicki, JKW. ks. Württemberg, prof. dr. Zoll.

Jutro, we czwartek, odbędzie się na cześć JE. p. Ministra dr. Dunajewskiego, obiad i recepcya u JE. p. Marszałka krajowego, hr. Tarnowskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: S.ra a wyjednania dodatkowego kredytu dla rubr. XIX c., na utrzymanie nieuleczalnych; Hipolit Sawracki, właśc. realn. l. 731¼ z propozycyą dobrowolnej ugody o parcelę gruntu, położoną przy pl. Bernardyńskim; sprawa zamiany parceli miejskiej, stanowiącej część dóbr tabularnych „Pasieki Zubrzyckie“, na parcele stanowiące własność Janczarów i Pierzchawków, (uchwała 2) i wniosek w sprawie oznaczenia linii regulacyjnej dla real. l. 70¼ od strony ul. Leona Sapiehy i Kopernika.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę dnia 14 b. m., jako w 11 rocznicę wprowadzenia się do nowego gmachu, koncert pod kierownictwem p. dyrektora Ludwika Marka i ze współudziałem towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, tudzież przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we środę do godziny 4 po południu.

— **Samobójstwo generała** Greinera w Wiedniu, o którem donieśliśmy wczoraj, sprawiło w szerokich kołach stolicy, zwłaszcza wojskowych, głębokie wrażenie i wywołało powszechne współczucie dla pozostałej wdowy i córki. Właśnie nieuleczalna choroba tej ostatniej, od długich lat trwająca, była powodem, że nieszczęśliwy generał, który zresztą prowadził życie nader skromne, popadł w długi, z których wyjścia nie widział. Żona jego w ostatnich dniach bawiła u krewnych w Salcburgu, generał sam pielęgnował chorą córkę, której stan właśnie się pogorszył. W nocy na niedzielę słysząc łkania chorej, nieszczęśliwy ojciec przyszedł do jej pokoju, uspokoił ją tkliwemi słowy i pożegnał się z nią najczulej. W niedzielę rano znaleziono już jego skostniałe zwłoki. Do żony, córki, krewnych i przyjaciół pozostawił generał listy pożegnalne, w których wyrażał prośbę, aby go pochowano bez parady wojskowej. Generał Greiner, rodem Bawarczyk, liczył lat 70. Za pobytu swego we Lwowie, przed 10 laty, miał komendę 11 dywizyi pieszej. W grudniu r. 1877 przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku.

— **Pogrzeb śp. Henryka Janki** odbył się wczoraj w majątku zmarłego, w Hoszanach, przy udziale licznego grona posłów sejmowych z JE. p. Marszałkiem hr. Tarnowskim na czele, reprezentantów okolicznych Rad powiatowych, mnóstwa deputacyj stowarzyszeń, których zmarły był członkiem, a które złożyły wieńce na jego trumnie, obywatelstwa okolicznego i nieprzejrzanych rzesz ludu, którego śp. Janko był szczerym przyjacielem. Rada miasta Lwowa złożyła także przez osobną deputacyę wspaniały wieniec na trumnie zasłużonego obywatela. Celebrowało liczne duchowieństwo obu obrządków, a udział w ceremonii religijnej wzięły też bractwa obu obrządków z chorągwiami. Nad mogiłą kilku mowców rzewnemi słowy żegnało zwłoki zacnego obywatela.

Stan powietrza. Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około —3°C., niebo w części zamglone, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, opadu nie będzie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była 2·9°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —5·8°C., najwyższa była 0·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765·0 mm

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu listopadzie b. r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 899 osób, a mianowicie: za rabunek 1, za kradzież 136, za oszustwo 13, za podrzucenie dziecka 2, za spędzenie płodu 2, za gwałt publiczny 2, za uszkodzenie cielesne 7, za gry hazardowe 2, za obrazę straży 9, za dręczenie zwierząt 2, za zakazany powrót do Lwowa 24, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 11, za uszkodzenie cudzej własności 6, za burdy i bitki 111, za opilstwo 85, za żebranie 31, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 90, za zbiegnięcie z wojska 1, za niebezpieczne groźby 6, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 58, za przekroczenie regulaminu służbowego 29, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 51, dla braku przytułku i utrzymania 59. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 129, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 14 ze szpitala po wyleczeniu 9. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 63, do c. k. sądu powiatowego karnego 270, do magistratu, celem wyszupasowania 97, a w celu umieszczenia dla braku przytułku 64, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, a na słabości skórne 3, policyjnie ukarano 382. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano 26 osób grzywną w kwocie 34 zł. 50 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 24 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Zbrodniczy zamach.** Dnia 9 b. m. wieczór wracał ks. Jan Czyrniański, grecko-katolicki proboszcz w Królowej Ruskiej, w powiecie grybowskim, z Nowego Sącza najętą podwodą do domu. Na obszarze wsi Kamionka Wielka, kiedy wóz minął przechodzącego drogą mężczyznę, padł strzał a ksiądz Czyrniański uczuł jakby uderzenie poniżej pleców. Woźnica wtedy zaciął konie, a kiedy je następnie w pewnem oddaleniu od miejsca wypadku zatrzymał, okazało się, że strzał ów był rzeczywiście skierowany do ks. Czyrniańskiego, lecz kula zdołała zaledwie przebić futro, zaś na ciele ugodzonego nie została tylko plama okrągła od uderzenia. Poszlaki o sprawstwo tego zamachu zwróciły się przeciw niejakiemu J. D., przebywającemu od dłuższego czasu w Nowym Sączu i okolicy tego miasta, który podobno zemścić się chciał w ten sposób na księdzu Cz. za to, iż tenże odmówił mu wydania świadectwa moralności. J. D. został też aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Grybowie, dotąd wszakże nie przyznał się do winy.

— **Komitet pomnika Mickiewiczowskiego** oświadcza w *Czasie*, iż sposób przeprowadzenia „jury“ dotychczas nie został zadecydowany i że pod tym względem komitet nie omieszka urzędownie zawiadomić o tem dzienniki.

— **Ojciec św.** dnia 11 b. m. przyjmował na prywatnem posłuchaniu księdza Dunajewskiego, biskupa krakowskiego.

— **Jubileusz Ojca św.** Członkowie rodziny Orleanów złożyli papieżowi w tych dniach za pośrednictwem ks. d'Alençon następujące upominki: Hrabia Paryża misternie rzeźbione biurko z kosztownego drzewa; małżonka jego srebrny posąg dziewicy Orleańskiej; książę Chartres srebrny dzwon o złotych arabeskach, ks. Joinville i syn jego, ks. de Penthièvre dyamentowy pierścień rybacki; ks. Némours krzyż ozdobiony bogato brylantami. — Donieśliśmy o pięknym i cennym darze, przesłanym przez królewską parę saską Papieżowi z powodu jego jubileuszu. Dar ten składa się z „Biblii pauperum“, w arcykosztownej oprawie, ozdobionej drogiemi kamieniami. Otóż w niepojęty dotąd sposób biblia ta w czasie transportu do Rzymu została silnie uszkodzoną, gdyż niewiadomi dotąd sprawcy wyłamali z oprawy cenne kamienie, wartości około 3.000 rubli i zastąpili je najpospolitszą imitacyą.

— **Rocznica urodzin Alfreda Musseta** przypadała w tych dniach i obchodzona była w Komedyi Francuskiej w Paryżu. Widowisko poranne składało się z drugiego aktu „Nie igra się z miłością“, „Drzwi muszą być otwarte, albo zamknięte“ i z „Nocy październikowej“. Następnie Mounet-Sully po raz pierwszy odegrał „Kaprys“ a przemowa okolicznościowa wierszami i prozą zakończyła poranek.

— **Wielkiej wagi archeologicznym wypadkiem** jest, jak donosi rzymski korespondent *Gazety Warsz.* nakazane przez rząd włoski odkopanie starożytecznego miasta Sybaris w Kalabryi. Nietylko różnorodni Sybaryci w czasach wyrafinowanego dobrobytu i materyalnego wykwintu, ucieszą się z tak pomyślnej wieści, lecz wszystek świat uczony. Sybaris leżała w samym niemal środku krainy, ciągnącej się nad zatoką Tarencką, na teraźniejszej drodze z Reggio w Kalabryi do Potenzy. Było to niegdyś najprzedniejsze miasto Wielkiej Grecyi, czyli południowych Włoch. Liczyło 300.000 mieszkańców i słynęło przemysłem, sztuką, niesłychanemi bogactwami, a ztąd dobrobytem i zniewieściałością, które je zgubiły. Miasto Krotona, dziś nędzna mieścina Cotrone, wydało wojnę potężnej rzeczypospolitej Sebaryckiej, która trzykrocstotysiączne wojsko przeciwko niemu wyprowadziła. Kretończycy dochodzili zaledwie do 100.000, ale mieli za wodza słynnego Milona, pierwszego siłacza i zapaśnika swoich czasów. — W bitwie nad rzeką Trahentem, dzisiejszym Tryontem, wojsko Sybarytów, około 520 roku przed Narodzeniem Chrystusa, w pień wycięte zostało. Krotończycy wkroczyli do Sybarisy, która stała pustką, zrabowali to wspaniałe i prześliczne miasto, a nie chcąc, aby ślad jego pozostał, zwrócili na Sybaris, płynącą obok niej rzekę Cratis, która ją zatopiła. Otóż całe to greckie miasto, podwodna Pompeja, spoczywa na dnie rzeki i pod okolicznemi piaskami, jak tego dowodzą liczne wykopaliska trafem przez sąsiednich włościan uczynione. Archeologiczne poszukiwania, które się niedawno porządnie i systematycznie rozpoczęły, muszą doprowadzić do znakomitych rezultatów.

— **Niepamiętne śniegi** spadły we Francyi. Miasto Briançon otoczone jest formalnemi górami śnieżnemi i wskutku tego odcięte od reszty świata. To samo dzieje się w dolinie Valoinse, gdzie przez dwa dni komunikacya była zupełnie przerwana, a śnieg leży na cztery stopy wysokości.

— **Działo pneumatyczne.** *Wszechświat* opisuje nowy wynalazek, dokonany przez rodaka naszego, p. Zalińskiego, porucznika marynarki w Stanach Zjednoczonych. Zbudował on armatę pneumatyczną mającą 21 cm. średnicy. Rura żelazna armaty gruba jest na 12 cm. a długa na 18 m. Strzały z działa tego są podobno bardzo celne, a dosięgają odległości 1680 metrów. Pociski składają się z mieszaniny dynamitu z żelatyną; siła masy tej jest dwukrotnie większa, niż dynamitu. *Wszechświat*, podając nazwisko wynalazcy, przypuszcza, że jest ono przekręcone. Przeciwnie *Gaz. Pol.* twierdzi, że rodzina Zalińskich znana jest w Warszawie, a lat temu około 40, jeden z rodziny tej utrzymywał w Warszawie szkołę realną.

— **Burza na morzu azowskiem.** Burza, która w połowie zeszłego miesiąca szalała na morzu azowskiem, zrządziła wiele strat dotkliwych. Między innemi rozbił się okręt grecki „Messalia“, wiozący z Taganrogu 3.000 czetwerti pszenicy; zginęło przytem 3 majtków i 18-letni syn kapitana.

— **Stacye ratunkowe w Niemczech.** W roku 1865 zawiązało się w Niemczech Towarzystwo do ratowania rozbitków na morzu, które dziś liczy 46.400 członków zwyczajnych i 101 stacyj, z tych 56 na Bałtyku i 45 na morzu Północnem. Ratowanie odbywa się za pomocą czółen, tudzież t. z. „aparatów rakietowych“, t. j. wież na wybrzeżu, z których wyrzucona strzałem armatnim gruba lina dostaje się na pokład zagrożonego burzą okrętu, przytwierdza się do masztu, a następnie po tej linie, po nad falami, podróżni i marynarze w odpowiednio urządzonych koszach ściągają się na ląd. Takich wież wzdłuż wybrzeży niemieckich istnieje 53. Od czasu zawiązania Towarzystwa ocalono 1.609 rozbitków (w tem 248 za pomocą aparatów rakietowych); w ostatnim

roku od 1 kwietnia 1886 r. do 31 marca br. tylko 31, gdyż burze na wodach niemieckich były w tym roku stosunkowo o wiele mniej silne niż przy brzegach Anglii i Francyi.

— **Krótkowidztwa w szkołach.** Jeden ze sławniejszych lekarzy niemieckich, Karol Reich, wskazuje na cały szereg t. zw. chorób szkolnych, dotykających uczącą się młodzież wskutek wadliwości systemu nauczania w ogóle, oraz wielu innych przyczyn drugostronnych jako to: złego pomieszczenia, braku powietrza, niedostatecznego oświetlenia i t. d. Na pierwszym planie wykazywanych chorób staje krótkowidztwo, które wobec ścisłych statystycznych obliczeń z każdym rokiem przybiera znaczniejsze rozmiary. Ścisła obserwacya, dokonana na 10.000 dzieci, uczęszczających do zakładów naukowych, począwszy od szkółek elementarnych wiejskich a skończywszy na gimnazyach, daje następujące wyniki: W szkołach elementarnych wiejskich na sto chłopców procent krótkowidztwa 1·4; w szkołach elementarnych miejskich 6·7 na 100; w szkołach miejskich dla dziewcząt 7·7 na 100; w szkołach miejskich średnich 10·3; w szkołach realnych 19·7; nareszcie w gimnazyach procent krótkowidzów podnosi się do 26·2. Obliczenia statystyczne, dokonane jednocześnie na 30.000 dzieci w Wiedniu, Petersburgu, Marsylii i i Nowym Jorku, dały rezultaty mniej więcej identyczne. Według dra Reicha, jedną z przyczyn tego kalectwa wzrokowego ma być złe oświetlenie, oraz wadliwa instalacya szkolnych sprzętów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Operetka.** Po dłuższej przerwie przedstawiono wczoraj znowu „Barona Cygańskiego“. Wznowiona obsada kilku partyj posłużyła tym razem za wabik, mający ściągnąć publiczność naszą do teatru. Teatr był pełny a więc raz jeden się udało, z tem wszystkiem wątpimy bardzo, ażeby „Baron Cygański“ mógł w dzisiejszej obsadzie liczyć na stałe powodzenie. Wszystkim, którzy pamiętają pana Floryańskiego w roli Barinkaja musiał przedstwić się wczorajszy jego następca, p. Karpiński, niezmiernie blado. Także i pan Myszkowski nie zupełnie skutecznie zastąpił pana Skalskiego. Ten ostatni grał o wiele naturalniej, mniej szarżował a koniec końców nierównie więcej wzbudzał śmiechu. Panna Porth uczyniła krok ogromny — z Racheli stała się Cziprą I to nie dobrze. Skoro ją zaangażowano na stałe do naszego teatru, należało jej przydzielić mniejsze partye w operach a nie metamorfozować ją na śpiewaczkę operetkową. Nie przysłużono się tem ani pannie Porth ani operetce. Pan Gasiński spiewał nowe kuplety, z których jeden był wcale udatny; reszta zaś nie miała sensu. Nierównie lepszym od p. Reckiego był p. Laskowski. Spiewał czyściej i wyglądał sympatyczniej. *Cheval de bataille* pani Radwan jest rola Saphi, jedyna, z której zdaniem naszem spiewaczka ta wywiązuje się zupełnie dobrze. Milutką Brseną i komiczną jej guwernantką były jak dawniej panie Babińska i Kasprowiczowa.

— **Prawnik.** Pod tym tytułem rozpocznie ponownie począwszy od 1 stycznia 1888 wychodzić tygodnik poświęcony praktyce prawa i administracyi pod redakcyą pp. adwokata dr. Czemeryńskiego, adwokata dr. Dzięddzielewicza i docenta lwowskiego uniwersytetu dr. Ostrożyńskiego. „Prawnik“ będzie — jak zapowiada jego prospekt — pismem o kierunku przeważnie praktycznym z szerokim działem praktyki sądowej i administracyjnej i ma na celu pielęgnowanie polskiego słownictwa prawniczego, uwzględnianie prawodawstwa także w innych dzielnicach polskich obowiązującego tudzież strzeżenie interesów stanu w szczególnych zawodach, granicami pisma wskazanych.

Będzie to jedyny w Galicyi wychodzący tygodnik prawniczy, a potrzeba jego jest wypływem naszych stosunków. Żyjemy w przededniu wielkich reform ustawodawczych, a w obec tego prawnicze pismo tygodniowe, redagowane umiejętnie i w kierunku wybitnie praktycznym, zaspokoi organiczną niejako potrzebę ożywiania i podtrzymywania sił fachowych, bez czego siły te pod nawałem zawodowej pracy, zużywają się i tracą świeżość poczucia wspólności, i wzajemności interesów prawnictwa w ogóle a prawników w szczególności.

— **Katechizm muzyki** J. C. Lobego. Przełożył Jan Kleczyński, wydanie Gebethnera i Wolffa 1887. Literatura muzyczna niemiecka posiada mnóstwo podręczników, ułatwiających poznanie najgłówniejszych zasad muzycznych, teoryi kompozycyi, harmonii, kontrapunktu, instrumentacyi i form muzycznych — bez znajomości których, choćby powierzchownej tylko, żaden z prawdziwych wielbicieli muzyki, obejść się nie może. „Katechizm“ znakomitego niemieckiego teoretyka, Lobego, uważanym jest dotychczas za najlepsze dziełko w tym rodzaju a o wielkiej jego wartości świadczy najwymowniej liczba wydań, z których ostatnie, dwudzieste drugie z rzędu, przyswoił właśnie literaturze naszej p. Jan Kleczyński. „Katechizm“ Lobego traktuje o wszystkich czynnikach składowych teoryi muzycznej a więc o pierwszych zasadach, o harmonii, modulacyach, generalbasie, o formach muzycznych, figuracyach, imitacyach, fudze, kanonie, kontrapunkcie, muzyce wokalnej i czysto instrumentalnej oraz o sposobie uwydatnienia przez grającego wszystkich intencyj kompozytora, nakoniec o instrumentacyi i partyturze. Wszystkie rozdziały ułożone są w przystępnej formie pytań i odpowiedzi, te zaś ostatnie traktują rzecz tak zwięźle, treściwie i zrozumiale, iż każdy, kto tylko pragnie zapoznać się z najogólniejszemi zasadami teoryi muzyki, z książeczką Lobego da sobie radę nawet bez pomocy nauczyciela, zwłaszcza, że tłómaczenie odznacza się czystością językową, oraz jasnością stylową, wielce ułatwiającą zrozumienie traktowanego przedmiotu. Z tych względów, a przedewszystkiem ze względu na wysoką wartość pedagogiczną popularnego dziełka Lobego każdemu kto nie chce lub nie może poświęcać lat całych na badaniu teoryi muzyki — z ogólnemi wszakże jej zasadami pragnie się zaznajomić — przekład p. Jana Kleczyńskiego poleeamy.

— **Komedya J. A. hr. Fredry na scenie włoskiej.** P. Giowanni Zanardi, dyrektor jednego z tamtejszych teatrów w Rzymie uwiadomił redakcyę *Reforuy*, że ma zamiar przedstawić na swej scenie jeden z utworów J. A. hr. Fredry i zapytuje, czy autor „Posażnej jedynaczki“ jest jeszcze przy życiu. Redakcya tego pisma udzieliła natychmiast p. Zanardiemu pożądanej wiadomości.

— **Komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności** wydała obecnie pierwszy zeszyt atlasu geologicznego Galicyi. Zeszyt ten obejmuje: Siatkę podziału całego atlasu i kart cztery w rozmiarach 53×65 ctm., a mianowicie: Monasterzyska, Tyśmienica - Tłumacz, Jagielnica-Czernelica oraz Zaleszczyki. Tekst objaśniający opracowali profesor A. Alth i F. Bieniasz. Cena 3 zł.

— **„Panna mężatka“ w Zagrzebiu.** Niedawno odegrano w teatrze w Zagrzebiu, jako nowość „Pannę Mężatkę“ Korzeniowskiego w przekładzie I. E. Tomić. Publiczność nader przychylnie przyjęła tę sztukę, która starannie była wystawioną i dobrze odegraną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy na kolejach galicyjskich.

(Ciąg dalszy)

(*Dr. X.*) Pracę swą kończy dr. Donimirski wskazaniem na konieczną potrzebę reformy taryf przewozowych. Reformy takiej domagały się towarzystwa rolnicze i przemysłowe, domagały się Reprezentacye powiatowe i miejskie, za nią przemawia uchwała ankiety taryfowej, która proklamowała zasadę, iż nigdy nie należy przewozić towarów zagranicznych taniej od krajowych. Mimo to system ten praktykuje się prawie we wszystkich, jak wyżej wykazano, związkach kolejowych galicyjskich.

Postępowanie takie w rażącej pozostaje sprzeczności z polityką ekonomiczną monarchii, która przyjęła zasadę ochrony produkcyi krajowej. W myśl tej polityki ekonomicznej i kolejowej przeszkodzono mniej więcej dwa lata temu przewozowi żelaza niemieckiego i wyrobów żelaznych do Serbii i Rumunii po cenach niższych, niżeli przewożono żelazo i wyroby krajowe, a ten sam stosunek na niekorzyść produkcyi krajowej istnieje z transportami zbożowemi.

Z tych powodów dr. Donimirski przedstawia Sejmowi wniosek, iżby domagał się nietylko obniżenia cen jednostkowych na kolejach prywatnych galicyjskich do wysokości cen jednostkowych c. k. kolei państwowych; następnie zaś, iżby bezpośrednie taryfy związkowe dla wywozu zboża do Czech, Morawy, Szląska, do Wiednia, północnych i południowych Niemiec i do Szwajcaryi, o tyle przynajmniej obniżono, iżby ceny za przewóz zboża galicyjskiego zrównały się z taryfami przyjętemi dziś dla zboża pochodzenia rossyjskiego przy transportach z Podwołoczysk i Brodów na zachód.

W interesie ułatwienio handlu zbożowego należałoby domagać się: aby dyrekcye dróg żelaznych wszystkim dla handlu zbożowego ważniejszym punktom udzieliły prawo reekspedycyi, aby z bezpośrednich taryf wywozowych korzystać mogły. Dalej niewątpliwie byłoby pożądanem, aby koleje w jak najwiekszej ilości zaprowadzały wagony stosowne i praktyczne do przewożenia zboża luzem (*alla rinfusa*). W ścisłym związku z ułatwieniem transportu pozostaje kwestya urządzenia składów zbożowych w bezpośredniem połączeniu z drogami żelaznemi, tak, iżby ładowanie i wyładowanie zboża, o ile możności za pomocą przyrządów mechanicznych, odbywało się tanio i szybko.

Wydoskonalenie środków komunikacyjnych ku wszystkim stronom ułatwi w trudnych dla rolnictwa czasach dzisiejszych, konkurencyę z zagranicą i pozwoli przetrwać kryzys obecną.

Co do taryf wywozowych dla bydła, którego głównemi punktami zbytu są Wiedeń i Pożona (Pressburg), to zdaniem autora, w ostatnich latach taryfy tak zostały przez zarządy kolejowe obniżone, że im dziś żadnych żądań stawiać nie można. Taryfa ta jest tańszą, aniżeli na kolejach pruskich.

Taryfy przewozowe dla spirytusu do niedawna były w Austryi tak wysokie, że trudność konkurencyi ze spirytusem węgierskim okazywała się nad wyraz przykrą. Od roku 1883 nastąpiło w tym kierunku polepszenie. Taryf różniczkowych dla spirytusu na kolejach galicyjskich na korzyść produktu zagranicznego nie ma.

Wzgląd na tę okoliczność, iż wedle cyfr statystyki $^3/_5$ spirytusu eksportowanego z Austryi wychodzi do Włoch, zaś $^7/_{10}$ wychodzi przez granicę włoską i Tryest, spowodował zaprowadzenie tej taryfy bezpośredniej, która niewątpliwie dla wywozu spirytusu z Galicyi jest dogodna. Taryfa ta istnieje od 1-go marca 1886, i jest niższą od taryf do portów niemieckich o 30—40 procent.

1) Należałoby w interesie wywozu tego produktu, tak ważnego dla Galicyi, uzupełnić taryfy bezpośrednie przez zaprowadzenie taryfy bezpośredniej od stacyj galicyjskich do Pontebby (granica włoska);

2) obniżyć taryfy wywozowe do portów niemieckich i do placów, od których transporty idą Elbą dalej do Hamburga, mianowicie tedy do Laube i do Drezna, bądź co bądź bowiem porty niemieckie, mianowicie Szczecin, znacznie bliżej leżą Galicyi od Tryestu.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Niemieckie cła zbożowe.** Komisya wybrana przez parlament niemiecki dla przedyskutowania projektu rządowego o podwyższeniu ceł zbożowych, przyjęła go 16 głosami przeciw 11. Gdyby projekt przeszedł w parlamencie, wówczas Niemcy będą miały najwyższe cła zbożowe w Europie. Dotychczas, licząc na marki, wynosi cło: od pszenicy w Austro-Węgrzech 3, we Francyi 4·05, we Włoszech 2·43, w Hiszpanii 3·50 marek; od żyta w Austro-Węgrzech 3, we Francyi 1·21, we Włoszech 2·43, w Hiszpanii 2·59 marek; od jęczmienia w Austro-Węgrzech 1·50, we Francyi 1·21, we Włoszech 0·93, w Hiszpanii 2·59 marek; od owsa w Austro-Węgrzech 1·50, we Francyi 2·43, we Włoszech 1·62, w Hiszpanii 2·59 marek. Tymczasem rząd niemiecki żąda cła od pszenicy 6, od żyta 6, od jęczmienia 3 i od owsa 3 marki.

— **Monopol tytoniowy w Rossyi.** Projekt wprowadzenia monopolu tabacznego w Rossyi, został ostatecznie przez ministerstwo skarbu zaniechanym, gdyż według poczynionych niedawno obliczeń okazało się, że liczba plantatorów tytoniowych przewyższa cyfrę 36 tysięcy, z czego wynika, że kontrola nad wyrobem tytoniu byłaby bardzo utrudnioną i połączoną z wielkiemi wydatkami.

— **Wystawa w Kopenhadze.** Na mocy rozporządzenia cesarskiego Rossya przyjmie udział urzędowy w wystawie, jaka odbędzie się w roku 1888 w Kopenhadze. Wskutek tego przy ministerstwie skarbu utworzoną została komisya dla urządzenia oddziału rossyjskiego na rzeczonej wystawie. W charakterze komisarza generalnego wyznaczony będzie na miejsce urzędnik do szczególnyah poruczeń przy ministerstwie, szambelan Głuchowski.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 14 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·20 do 6·70 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·35 do 4·80, Jęczmień browarny 4·— do 5·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·85 do 4·40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 44·—. Tymotka —·— do —·—. Fascla —·— do 5·50. Bób —·— do —·—. Wyka 4·— do 4·60 Rzepak 9.50 do 10·—, Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·60, żyto 4·20 do 4·65, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·70 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 43·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·05 do 4·55, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·60 do 4·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka— do —·—, koniczyna czerwona 28·—, do 43 —, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·35 do 7·—, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4·50, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34 — do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·50 do 24·— zł.

Usposobienie wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) X. posiedzenie Sejmu krajowego zagaił dzisiaj JE. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, o godzinie 11 min. 35 przed południem, poczem w słowach gorących i podniosłych wygłosił wspomnienie pośmiertne zmarłemu w sobotę posłowi Henrykowi Jance, którego zwłoki wczoraj złożono na miejscu wiecznego spoczynku w Hoszanach.

Pp. posłowie przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego, a cały ten objaw czci i żalu, zapisany został do protokołu dzisiejszego posiedzenia.

Na posiedzeniu obecny J. E. p. Minister skarbu dr. Dunajewski.

Urlopy otrzymali: Ohrymowicz na 1 dzień, Struszkiewicz na 3 dni.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Na wniosek pos. Męcińskiego przekazała Izba kilka petycyj komisyi petycyjnej, zamiast komisyi drogowej.

Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszem czytaniu: Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi mieszkańców kolonii niemieckiej w Boryni o wyłączenie ze związku rustykalnej gminy Borynia i utworzenie z tej kolonii niemieckiej gminy samoistnej, komisyi administracyjnej; a dodatkowe sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, komisyi gospodarstwa krajowego.

Skarbowi wojskowemu udzieliła Izba prawa do pobierania opłaty mytniczej od mostu na rzece Wiśle, na przeciąg 5 lat.

Poseł Żuk-Skarszewski umotywował znany już wniosek w przedmiocie zmian w ustawie o ulgach podatkowych, spowodowanych klęskami elementarnemi. Izba odesłała ten wniosek do komisyi podatkowej.

Z kolei poseł Bobczyński motywował swój wniosek, zmierzający do wezwania Rządu, aby postarał się o przeprowadzenie postanowień, iżby żadna pretensya, wynikająca z drobnej sprzedaży gorących napojów w gminach wiejskich, nie mogła być dochodzoną sądownie.

Przedmiot ten przekazała Izba, na wniosek posła Łubieńskiego, komisyi prawniczej.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Madejski umotywował znany już wniosek w sprawie reformy krajowej Rady szkolnej. Zgodnie z wnioskiem p. Madeyskiego przekazała Izba tę sprawę komisyi szkolnej.

W trzeciem czytaniu uchwalił Sejm projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o obszarach dworskich z 12/8 1866 oraz stanowiącej o rozkładzie wydatków i ciężarów publicznych obszaru dworskiego na posiadłości w obrębie obszaru tegoż położone.

Godzina $1^1/_2$ z południa; rozpoczęła się ogólna dyskusya nad sprawozdaniem komisyi szkolnej tyczącem się reformy ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Uchwalona na zeszłej sesyi Sejmu galicyjskiego ustawa, zmieniająca niektóre przepisy ustawy z d. 25 czerwca 1873 w sprawie władz nadzorczych dla szkół ludowych otrzymała Najw. Sankcyę.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i

raczył przyjąć pomiędzy innymi: księcia Czartoryskiego i radcę sekcyjnego dr. Witolda Korytowskiego.

O godzinie 12 w południe udał się Monarcha do Penzing celem złożenia wizyty królowi duńskiemu i jego małżonce.

Wieczorem odbył się w zamku cesarskim obiad dworski na który otrzymali zaproszenie liczni dostojnicy wojskowi.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie zamierza w towarzystwie swej Małżonki i Jej siostry, infantki Maryi de las Nieves przedsięwziąć w pierwszych dniach stycznia podróż na Wschód, która ma objąć Egipt, Palestynę, Libanau i Damask.

Najd. Arcyksiążę Albrecht opuszczając niedawno Arco aby udać się do Wiednia dla wzięcia udziału w konferencyi wymówił się od wszelkiego urzędowego pożegnania i miał powiedzieć wedle *Neue Tirol. Stimmen*: „Wyjeżdżam tylko na dni kilka, poczem powrócę i przepędzę w Arco całą zimę.“

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Wilhelma odbył się dnia 12 b. m. obiad wojskowy na 34 nakryć.

Najd. Arcyksiążę Otto, który przez dwa dni gościł u Najd. Cesarzewicza Rudolfa w Mayerling, powrócił dnia 12 do Berna.

Król duński Chrystyan zamierzał przedwczoraj wieczorem opuścić Penzing i udać się z powrotem do Kopenhagi.

Fremdenblatt pisze w artykule komunikowanym:

W obec konjunktur i komentarzy, jakie łączą niektóre a specyalnie węgierskie dzienniki z pogłoską o dymisyi p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, okazuje się rzeczą konieczną ponownie stwierdzić w formie jak najbardziej kategorycznej, że pogłoski te należy odnieść jedynie do manewrów giełdowych, że więc tem samem także upadają same przez się wszystkie komentarze jakie nawiązują do powyższych pogłosek zarówno austro-węgierskie jak i zagraniczne dzienniki. Pogłoski te zresztą nie zwróciły żadnej zgoła uwagi w kołach poważniejszych.

W obec obiegających pogłosek o zatrważającym stanie zdrowia ks. Bismarcka, redakcya *Politische Corr.* udała się wprost do ks. kanclerza z wynurzeniem współudziału i zapytaniem o stan zdrowia i odebrała na to dnia 12 b. m. o godzinie 4 popołudniu następującą telegraficzną odpowiedź:

„Dzięki za przyjazny współudział. Atak całkiem przeminął, potrzeba mi już tylko spokoju. *Bismarck.*“

Z Berlina telegrafują: Wszystkie doniesienia z Friedrichsruhe w tem się zgadzają, że stan zdrowia ks. Bismarcka nie budzi bynajmniej zaniepokojenia. Kanclecz już od pewnego czasu czuł się niezdrów i skarżył się na dotkliwe kłucie w boku, co przypisują głównie przeziębieniu. Ponieważ książę był przytem w usposobieniu przygnębionem i nie miał apetytu, więc otoczenie jego poczytało słabość za groźniejszą, niż nią była w istocie. Powołanie lekarzy z Hamburga podwoiło tylko zaniepokojenie, i dało powód do groźnych pogłosek, które kolportowano przez kilkanaście godzin na bruku berlińskim. Lekarze ograniczyli się na zaleceniu kanclerzowi, aby wstrzymał się ile możności od wszystkich zajęć publicznych.

Przed państwowym trybunałem w Lipsku rozpoczął się przedwczoraj proces o zdradę stanu przeciw kanceliście Cazdradę stanu przeciw kanceliście Cazbannisowi. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu: zdradę kraju, przekupstwo, wykradzenie ważnych dokumentów i odsprzedanie ich francuskiemu ministerstwu wojny. Oskarżony przyznaje się do winy, twierdzi jednak, iż działał pod presyą.

Francuska rada ministrów zebrała się przedwczoraj wieczór w pałacu Elizejskim i przyjęła do wiadomości treść orędzia prezydenta, które dzisiaj w Izbie będzie odczytanem. Orędzie streszcza się w zaznaczeniu pokoju na zewnątrz, a pojednaniu stronnictw na wewnątrz.

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża: „Nowy gabinet nie uwzględni z pewnością wrzawy radykalnej prasy. Jeżeliby zaś w Izbie znalazło się ministerstwo bez większości, w takim razie zażąda po prostu rozwiązania Izby, na co senat niezawodnie pozwoli i co zatwierdzi także opinia publiczna. Zdaje się także, iż pierwszym krokiem nowego gabinetu będzie musiało być wezwanie do porządku rady gminnej Paryża, choćby kosztem jej rozwiązania. Przyjść zaś do tego musi, ażeby położyć tamę dążnościom komunistycznym reprezentacyi miejskiej i mięszaniu się tego ciała do spraw politycznych i państwowych. W czynności tej znajdzie ministerswo za sobą ogromną większość opinii całej Francyi, w ciągu bowiem przesilenia prezydyalnego właśnie członkowie rady gminnej zmawiali się z wszystkiemi komitetami rewolucyjnemi i organizowali rozruchy.“

Według świeżych doniesień, dalsze śledztwo wykazało, że Aubertin jest chory na umyśle. Z niektórych jego papierów przekonano się, że treść ich była powtórzeniem ohydnych oszczerstw, wycieczek i obelg, miotanych przez dzienniki nieprzejednane przeciw Ferry'emu, generałowi Ferron i umiarkowanym republikanom. Widzą w tem oczywistą winę organów radykalnych. W skutek tego opinia publiczna domaga się natarczywie ograniczenia wolności prasy, której wolność została wielokrotnie nadużyta przez radykalne i nieprzejednane dzienniki.

Ferry otrzymuje ciągle liczne objawy sympatyi. Deputowany z Metz, p. Antoine, przysłał telegram, w którym oświadcza, że zbrodnia Aubertina wywołała w duszy wszystkich Alzatczyków oburzenie.

Według *Polit. Corr.* rokowania francusko-włoskie w sprawie traktatu handlowego, nie ustają ani na chwilę. Rząd francuski dostarczył Włochom na piśmie wszelkie możliwe ustępstwa, które poczynić może, a żąda natomiast ułatwień w sprawie produkcyi przemysłowej. Znajdują się jednak ciągle jeszcze pewne ważne przeszkody, które nie pozwalają mieć nadziei rychłego podpisania traktatu.

W telegramach z Rzymu zapewniają, że komendant siły zbrojnej włoskiej u wybrzeży morza Czerwonego, generał San Marzano przysłać miał oświadczenie, że korpus włoski musi być wzmocniony do 23.000 wojska, ponieważ Abisyńczycy posiadają korpus 40.000 uzbrojony w karabiny Remingtona.

Z Brukseli donoszą: Ligi wallońskie stolicy i z Saint-Gilles, doręczyły dnia 11 b. m. służbie parlamentarnej petycye swoje w sposób demonstracyjny. W prośbie swojej do senatu i Izby deputowanych, upraszają te towarzyszenia, ażeby wyrzucono z projektu ustawy wojskowej artykuł 3, który czyni zawisłem mianowanie oficerów od znajomości języka flamandzkiego. Przed oddaniem petycyi, odczytano ją publicznie u stopni gmachu giełdowego. Gdy członkowie stowarzyszeń powracali z przed gmachu parlamentarnego, usiłowała grupa Flamandczyków wyprawić kontrdemonstracyę. Wołano: Niech żyje Flandrya! Ale przeciwnicy odpowiedzieli tylko: niech żyje Belgia! i rozeszli się spokojnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyła się w zamku cesarskim ponowna konferencya wojskowa pod przewodnictwem Najj. Pana.

Wiedeń, 14 grudnia. P. Minister oświecenia mianował starszego nauczyciela ludowego w Potoku Złotym, Juliana Nowakowskiego, drugim inspektorem szkolnym dla szkolnego okręgu stryjskiego, a starszego nauczyciela ludowego w Mościskach, Jana Maryniaka, drugim iuspektorem szkolnym dla szk. okręgu sokalskiego.

Wiedeń, 14 grudnia. Minister spraw wewnętrznych mianował inżyniera przy starostwie nowosądeckiem Władysława Müllera, inżynierem starszym, a adjunktów budowniczych: Piotra Pindelskiego w Jaśle, Józefa Adamskiego w Krakowie, Jana Jurczyńskiego w Tarnobrzegu, Stanisława Łozińskiego w Tarnowie, i Romana Ingardena w Przemyślu inżynierami.

Wiedeń, 14 grudnia. (*T. p.*) W posiedzeniach ankiety, zwołanej w sprawie domów składowych i warrantów, bierze udział z Galicyi, oprócz p. Dawida Abrahamowicza, także p. Stanisław Homolacs, a to imieniem krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wiedeń, 14 grudnia. *Fremdenblatt* pisze, iż optymistyczne zapatrywania, jakie pojawiają się w Austro-Węgrzech i zagranicą o stosunku do Rossyi, zdają się polegać na zupełnem pogmatwaniu pojęć o militarnej i politycznej sytuacyi. Stosunki dyplomatyczne z Rossyą są ciągle charakteru bezwzględnie przyjaznego. Co się zaś tyczy położenia wojskowego to nie zaszło wprawdzie nic takiego, coby mogło być poczytane za fakt obciążający, nie ulega jednak wątpliwości, że odbywa się posuwanie sił zbrojnych ku granicy, co wymaga już teraz jak największej czujności, a gdyby to posuwanie nie miało ustać, wówczas okazałoby się potrzebnem stopniowe podwyższenie naszych sił zbrojnych nad granicą, a to dla utrzymania równowagi militarnej.

Fremdenblatt powołując się dalej na trwałe pokojowe tendencye austro-węgierskiej polityki i nazywając najniedorzeczniejszą plotką doniesienia dzienników francuskich, jakoby rząd niemiecki i prasa niemiecka przez podnoszenie alarmów wojennych miały tylko na celu przeforsowanie w parlamencie nowego przedłożenia wojskowego, tak kończy: Sądzimy, iż Rząd działa tylko zgodnie z interesami Monarchii, dokładając wszelkich starań, aby utrzymać z Rossyą pomyślny stosunek polityczny i unikając wszystkiego, coby mogło paraliżować pokojowe i przyjazne porozumienie. Przy tem jednakże Rząd musi czuwać bezustannie i z całą troskliwością, aby w razie, gdyby jego zabiegi nie odniosły pożądanego skutku, militarna sytuacya Monarchii nie stała się z góry niekorzystniejszą, niż sytuacya Rossyi. Enuncyacye ciał prawodawczych uprawniają do nadziei, iż cała ludność pomimo gorącej miłości pokoju i odczuwania jego potrzeby, będzie zawsze gotową wystąpić z pełną siłą dla utrzymania bezpieczeństwa państwa.

Belgrad, 14 grudnia. Skupczyna przyjęła jednogłośnie sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.

Berlin, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) O stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego nie można dotychczas stanowczego wydać zdania. Faktem jest, że stan się nie pogorszył.

Berlin, 14 grudnia. *Reichs Anzeiger* ogłasza pismo marszałka dworu cesarzewicza niemieckiego, Radolińskiego, z San Remo, oznajmiające na życzenie cesarzewicza, iżby wszystkie uroczystości i zabawy zimowe odbywały się w sposób tradycyjny, tem więcej, iż nastąpiło obecnie stanowcze polepszenie w stanie zdrawia następcy tronu.

Berlin, 14 grudnia. Parlament w drugiem czytaniu przedłożenia o cłach zbożowych odrzucił 238 głosami przeciw 108 głosom, po przeszło siedmiogodzinnych rozprawach, wniosek rządowy nakładający na pszenicę i żyto cło 6 marek, a uchwalił cło w wysokości 5 marek. Jutro ciąg dalszy rozpraw.

Berlin, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Parlament niemiecki rozpocznie już jutro obrady nad przedłożeniem rządowem o zmianie dotychczasowej ustawy wojskowej.

Paryż, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sąd postanowił zaniechać dalszego postępowania karnego przeciw Wilsonowi, prefektowi policyi p. Gragnon i komisarzowi policyi Goron oskarżonym o usunięcie listów odnoszących się do sprawy frymarczenia odznakami orderowemi.

Paryż, 14 grudnia. Izba prokuratorska wydała w sprawie Wilsona rozkaz wstrzymania śledztwa.

Paryż, 14 grudnia. Tirard przedłożył Izbie budżet prowizoryczny.

Stockholm, 14 grudnia. Cały gabinet podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 29·30 Węg. akcye kredyt. 280·25, Akcye anglo austr. 106·—, Akcye banku Union 203.50 Akcye kolei Karola-Ludwika 199·25, Akcye kolei północnej 248 50 Akcye kolei południowej 86 25, Akcye kolei Alföld 174 —. Akcye kolei Elżbiety 222·20 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 211·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 156·— Wiedeńskie losy 132·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 122·— Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 98·25, Akcye związkowego banku 87 50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·35, Węgierskie losy 122·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 213 —. — Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 13 grudnia 1887, godzina 5 minut 25 Akcye kredytowe 275 90 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 199 75, Południowa —·—, Renta papierowa 79·10, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.99.—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 14 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 25. Akcye kredytowe 274·90, Anglo-Austr. 106.—, Unionbank 203·25, Kolej Karola Ludwika 199 —. Południowa 86·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101 50 alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.99·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 13 grudnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·62 do 25·87 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·33 do 7.35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 157·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 95 80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 50.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—. —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym pamiętnik z autentycznych źródeł, ułożony pod tytułem: **PRZYGODY NADZWYCZAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO.** Prenumeratorowie nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSLOWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ**, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed południ. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 grudnia 1887.

Hotel Angelski.

PP. S. Osuchowski z Płotyczy, K. Linderski z Jaworowa, J. Jaworski z Warszawy, M. Krakowski z Jabłonicy.

Hotel George'a

PP. W. Klobassa z Zręcina, K. Tuczyński ze Skoryk, książę J. Sapieha z Bilki, H. Straszewski z Boguchwał.

Hotel Europejski.

PP. dr. Korytowski z Wiednia, H. W. Komorowski z Hawryłówki, M. hr. Ostroróg z Tarnopola, L. Klein ze Stryja.

Hotel Francuski.

PP. K. Wikter z Zarszyna, K. Moschütz z Tarnopola, K. Andrzejewski ze Staregosioła, G. J. Hilbert z Rozdołu.

Nadesłane.

Konsorcyum

zawiązane w celu **zabudowania kilkanaście parcel** w kompleksie Wgo. Emila Bertemiliana Brajera przy ulicy: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, **przyjmuje zgłoszenia** na zakupno pojedynczych gruntów, **wykonuje plany, projekty, kosztorysy** i udziela bliższych informacyj Listy etc. odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 8693

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 grudnia 1887

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	1 6 —	232 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209 —	213 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281 —	286 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101 50	102 50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 511.	95 25	96 25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 —	96 —
„ „ „ 5pr. los. w 371.	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 25
„ „ 4½ pre. „ „ 52	96 —	97 —
„ „ 4 pre. „ „ 56	90 50	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	51	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	45	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 50	104 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 75	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93 50	94 50
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	33 50	35 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 91	6 02
Napoleondor	9 95	10 5
Półimperyał	10 28	10 38
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ papierowy	1 09½	1 11½
100 marek niemieckich	61 75	62 45

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12 grudnia 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.10	79.30
luty-sierpień	79.05	79.25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.60	81.80
kwiecień-październik	81.80	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. pre.	137.50	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	164.75
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	164.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pre.	158.—	160.—
Renta papierowa 5 pro. z r. 1881	94.40	94.60
Austr. rentą zł. wolna od podat. 4pre.	110.40	110.60
2. Obligacye indem. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.50	104 —
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	103.50	104 —
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Angio-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	274 70	275.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	343.—	345.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465.—	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	201.—
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. wa. wsr.	210 —	211. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.30	222.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.25	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101. —
„ „ „ premiowe po 3 pre.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pre.	—.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 pre.	101.30	102 —
„ „ „ „ „ po 5 pre. w 37 latach zwrotne	101.30	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.25	96 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pre. w 40 l. wyl.	98.50	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pre.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre.	—.—	101.50
„ Zakł. kr. ziems po 5½ pre.	—.—	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pre. w srebrze	100.—	100 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pre.	99.—	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pre. w srebrze z r. 1884	—.—	80 25
z r. 1884	87.50	87.75
z r. 1868	87.50	87 75
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	—.—	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	180 —	180 50
Clarego po 40 zł. m. k.	49.—	50.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	38 50

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	52.25	53. —
Palnego po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.30	11.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—.—
„ po 50 zł. w. a.	68.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	126.80
Paryż za 100 ft.	49.80	49.87.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 97.—	5.99 —
„ polnej wagi	5 96 —	5.97.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	10 —.—	10.01 —
Rossyjski półimpery	10 35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński.

dnia 13. grudnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	03
„ „ „ w srebrze	81	15
Renta w złocie	110	20
5 pre. austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	275	50
Londyn	126	05
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski mon.	5	97
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 15509 (8545 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Kosowiczowi i spadkobiercom ś. p. Piotra Boligłowy a to Michałowi Błotnickiemu, Wasylowi Błotnickiemu, Annie Błotnickiej i Michałowi Błotnickiemu o zapłacenie ośmiu rat po 6 złr. i jednej raty w kwocie 6 złr. 32 ct. wa. z prn. zawiadamia, iż dnia 10 stycznia 1888 i dnia 15 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności ped lk. 54 Ponikowicy małej położonej, wyk. hip, 246 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikowica mała objętej, dotąd na imię ś. p. Piotra Boligłowy zaintabulowanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 200 złr. wa. przyjęta, zakład zaś wynosi 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 24 sierpnia 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodaah.

Brody, dnia 4 października 1887.

L. 22486. (8422 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 3760 złr. aw. zpn., Włodzimierzowi Krausowi od Juliana Tetmajera się należącej, odbędzie się w dniu 18 stycznia 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4086 złr. 50 ct., aw. zpn., dawniej na dobrach Liplas i Bilczyce, obecnie na ⅔ częściach ceny kupna dóbr Bilczyce i 37 gospodarstwach włościańskich, z kompleksu dóbr Bilczyce wydzielonych, na rzecz Juliana Tetmayera intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy sprzedać się mającej to jest kwota 4086 złr. 50 ct. a. w., lecz suma ta na owym terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne w tus. sąd. registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

O czem zawiadomienie otrzymują Władysław Kraus, dalej nieznany z miejsca pobytu Julian Tetmajer, do rąk kuratora adw. dr. Schoena, tudzież przez niniejszy edykt wszyscy wierzyciele, a ci, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1887 prawo zastawu na owej sumie uzyskali przez ustanawiającego się kuratora w osobie adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą adwokata dr. Władysława Wilkosza i przez edykta, nareszcie właścicieli hipotek, na których rzeczona suma jest intabulowaną.

Kraków, 28 października 1887.

L. 4282 (8471 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 19 rat po 15 złr. począwszy od 10 czerwca 1879 do 10 czerwca 1885 zawsze dnia 10 lutego, 10 czerwca i 10 października do zapłaty przypadłych z 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty, aż do dnia zapłaty bieżącym i reszty kapitału 66 złr. 87 ct. z 10 prc. od 10 czerwca 1885 aż do dnia zapłaty bieżącym i kosztów sporu w kwocie 16 złr. 67 ct. aw. niemniej kosztów za niniejsze podanie w kwocie 6 złr. 81 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 15 gminy Biczyce objętego wedle karty B. poz. 4 dłużniczki Anny Lorek własnego, na kwotę 500 złr. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 17 stycznia 1888 i w dniu 17 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 50 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1887.

L. 12267 (8593 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 złr. 26 ct. odbędzie się na rzecz Abrahama Gelbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości Lwh. 60 gm. kat. Ostrów-Borek objętej masy spadkowej Franciszka Jagły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków hipotecznych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bochnia, dnia 10 listopada 1887.

L. 38684 (8626 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajo. dyrekcyi skarbu z 18 września 1887 l. 63330 tudzież tutej. ogłoszeń z 23 listopada 1887 l. 35745 i 36715, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanych ogłoszeniach odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie ponowna konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej podanych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888 albo na dwa lata 1888 i 1889, lub wreszcie na trzy lata t. j. 1888, 1889 i 1890 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym ustną licytacyę do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu.

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach od godziny 9 rano do 1 po południu.

Jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej.

Nr. porzd	Nazwa stacyi	rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna złr.	Dzień ustnej licytacyi
1	Borek	drogowe	6692	18 grudnia 1887
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Brzoszkowice pod Pustynią	mostowe	800	
5	Gdów	drogowe	1465	
6	Kobiernica	mostowe	2200	
7	Kocierz	drogowe i mostowe	210	20 grudnia 1887
8	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
9	Prokocim	drogowe	9620	
10	Skawina	drogowe i mostowe	1733	
11	Zator	drogowe	802	
12	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	
13	Biertowice	drogowe	550	
14	Izdebnik	drogowe i mostowe	500	

Szczególną uwagę reflektującej na stacyę myta drogowego i mostowego w Skawinie zwraca się na okoliczność, iż stacye te zostaną z dniem 1 stycznia 1888 połączone w ten sposób, iż prawo poboru tychże należytości mytniczych, stanowić będzie przy obecnej licytacyi tylko jeden przedmiot dzierżawy oraz iż pomieniona stacya myta mostowego i drogowego zostanie z dniem powyż podanym przeniesioną po za rampę kolei żelaznej w kierunku ku mostowi. W Skawinie pobierać się będzie myto drogowe i mostowe za 8 kilometrów, zaś myto mostowe według II klasy taryfy.

Stacye mytnicza Biertowice i Izdebnik tylko in concreto wydzierżawione będą.

Stacya zaś myta mostowego w Brzoszkowicach pod Pustynią może być wydzierżawioną tylko na rok jeden t. j. na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888.

Należytość przy tej stacyi mytniczej pobierać się będzie według III klasy taryfy.

Bliższych warunrów możua zasięgnąć u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego obwodu skarbowego, tudzież w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 9 grudnia 1887.

L. 4968 (8677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Muyzesza Hillmana przeciw Nykole Hrycków pto 60 złr. a. w. na dniu 24 października 1887, 29 listopada 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 116 w Paryszczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 160 złr.

Zakład 16 złr.

Warunki liaytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 24 lipca 1887.

L. 5142 (8675 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 9 stycznia 1888 i 13 lutego 1888 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności całej lwh. 646, 4/8 części ciała hipotecznego lwh. 647 i 2/4 części ciała hipotecznego lwh. 648 ks. grt. gminy katastralnej Stróża z Chełmem Mikołaja Kołodziejczyka własnej na rzecz myślenickiej powiatowej kasy oszczędności pt. 142 złr. 50 ct. aw.

Cena wywołania 330 złr. aw.

Wadyum 33 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 15 października 1887.

L. 3103 (8681 1—3)

W c. k. tądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 9 stycznia i 13 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lh. 207 wyk. hip. l. 139 w Ulanowie położonej Salamona Laengra własnej na rzecz agencyi G. Neidlinger pto 60 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 8971 (8673 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 26 rat po 15 fl. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 10 stycznia 1888 i 7 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano pupliczna przymusowa sprzedaż ciał hip. nr. 67.69 68 wyk. ks. gr. gm. Uherce małoletnich, Michała Józefa, Honoraty, Katarzyny, Jana i Maryi Ustyanowskich tudzież Jana Ustyanowskiego własnych przynajmniej za cenę wywołania. Dnia 8 marca 1888 o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunkow licytacyjnych.

Cena wywołania 500 fl.

Wadyum 50 fl.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 21 listopada 1887.

L. 4785 (8571 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcah ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 66 złr. 83 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k uprz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się w tym sądzie dnia 16 stycznia 1888 i 13 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 150 w Myszkowicach, wykazem hipotecznym l. 80 księgi gruntowej gminy Myszkowice objętej, Jewdochy Dolnej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 600 zł. w. a. przyjęta, wadyum 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem Michała Łozą w Myszkowicach

Mikulińce, 12 września 1887.

L. 41060 (8685 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1886 do końca września 1887, 29287 złr 52 ct. zaś znaczków stempl. i blankietów weks. 3519 złr. 95 ct. Razem 32867 złr. 47 ct. aw

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 100 złr. można wnieść najdalej do 21 grudnia 1887 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między offerentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. skarbowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1887.

L. 6996 (8651 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Ciotkosza przeciwko Maryannie i Katarzynie Lipom pto 4 złr 32 ct. zpn. przedsieweźmie dnia 9 stycznia i 13 lutego 1888 o 11 godzinie z rana w Ropczycach w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 90/250 w Nawsiu położonej, tychże dłużniczek własnej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 24 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 17 listopada 1887.

L. 8390 (8621 2—3)

Dnia 12 stycznia i 9 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 154 i 363 w Cewrkowie położonej, dłużnika Salamona Königa własnej wykazem hipot. l. 87 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 złr w. a. zpn.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr w. a.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski kandydat notaryalny w Lubaczowie.

Rasztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 26 listopada 1887.

L. 3768 (8612 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 173 złr. 35 ct. i 70 złr. 21 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 97 wyk. hip. l 29 gminy Podjarków objętego, dłużnika Sinka Cebrowskiego własnego, w dniach: 10 stycznia i 15 lutego 1888 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 800 złr.

Poręczne 80 złr.

Kurator poźniejszych wierzycieli Teofil Wajdowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w registraturze ts. przeglądnąć można.

C k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 września 1887.

L. 15510 (8546 2—3)

C k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k uprz gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nachmanowi Harmelina jako spadkobiercy Ozyasza Harmelina i Feigi Harmelinowej o zapłacenie 9 rat po 61 złr. 75 ct. i reszty kapitału 769 złr. 72 ct. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 10 stycznia 1888 i dnia 15 lutego 1888 każdego razu o 10 godzinie rano w B nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 619 w Brodach położonej, wyk. hip. 460 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej dotąd na imię Oziasza Harmelina i Feigi Harmelin zainkabulowanej, z tem iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 1900 złr. wa. przyjęta, zakład wynosi 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby jakie prawa hipoteki na sprzedać się mającej realności po dniu 24 sierpnia 1887 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby z jakiego innego powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, został ustanowiony kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 4 października 1887.

L. 4786 (8570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumie 89 złr. 33 ct. w. a. zpn na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 16 stycznia 1888 i dnia 20 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 58 w Ludwikówce wykazem hipotecznym l. 158 księgi gruntowej gminy Ludwikówka objętej Stefana Kokoszki własność stanowiącej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 500 złr. w. a. przyjęta, wadium 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Filipa Kondraj w Ludwikówce.

Mikulińce, 12 września 1887.

L. 7369 (8652 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 godzina 10 rano, odbędzie się w sprawie Bernarda Rosmarina przeciw Izakowi Sigal o 167 złr. 57 ct. egzekucyjna licytacya 5/6 części realności wykazem hipotecznym 266 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta zenę szacunkową, na drugim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 341 złr. 33 ct.

Wadyum wynosi 35 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Brzechowskiego w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, dnia 20 września 1887.

L. 7672 (8615 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej 7408 złr zaś dnia 20 lutego 1888 nawet poniżej takowej jednak nie poniżej 1200 złr. zpn. licytacya realności l. 318 jak ks. Dom. pag. 478, nr. 5 i 6 Haer Majera i Feigi Tlieger własnej w Jaworowie położonej na rzecz wspólnej kasy sierocińskiej w Jaworowie pto reszty sumy 1200 złr. zpn.

Cena wywołania 7408 złr.

Wadyum 370 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kurator p. Mikołaj Hołub w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 30 października 1887.

L. 6419 (8617 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie należytości Józefa Siennickiego w kwocie 14 złr. 67 i 1/2 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Anny Kaliciny nr. k. 97 w Biezdziedzy w. h. l. 97 w dwóch terminach dnia 19 grudnia 1887 i dnia 19 stycznia 1888 każdym razem o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania 260 złr.

Wadyum 26 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adwokat w Jaśle.

Jasło, dnia 4 października 1887.

L. 40024 (8628 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowa sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Mielnicy.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 listopada 1886 do końca października 1887 25476 złr. 85 ct., zaś znaczk. stemplow. i blank. wekslow. 4648 złr. 40 ct. razem 30125 złr. 25 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do dnia 29 grudnia 1887 do 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. skarbowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu akarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 1 grudnia 1887.

L. 9664 (8616 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, odbywać się będzie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 3721 złr. 17 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności małżonków Józefa i Anieli Gettlichów nr. k. 57 w Jaśle w. h. l. 57 dnia 9 stycznia i 6 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa oraz wywoławcza 6.040 złr.

Wadyum 604 złr.

Kurator pan dr. Roman Adamski adwokat krajowy w Jaśle.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, dnia 25 listopada 1887.

L. 74965 (8658 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy opaski fazynowej wykonać się mającej w r. 1888 na Wisłoce pod Lisówkiem, odbędzio się w c. k. starostwie w Tarnobrzegu 10 styczaia 1888 r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 4213.06 złr.

Chcący do licytacyi przystąpić winni wnieść oferty należycie ułożone i w wadyum 15% od ceny fiskalnej zaopatrzone, do godziny 12 w południe wyżej wspomnianego dnia do c. k. starostwa w Tarnobrzego, gdzie także plan i warunki budowy przejrzane być mogą.

Oferty nie ułozone podług przepisu, lub po terminie podane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie dnia 6 grudnia 1887.

L. 5164 (8597 3 -3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 9 stycznia 1888 i 13 lutego 1888 o goozinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dólnej wsi położonej, według lwh. 277 ks. grt. tejże gminy Józefa, Małgorzaty, Franciszka i Maryanny Szklarzów własnej na rzecz wspólnej kasy sierót w Myślenicach pt. 400 złr aw.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Wyciąg bipotebzny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 16 października 1887.

L. 6869 (8592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Andruchowi Machoń o zapłacenie 222 złr. 92 ct aw. zpn. przeprawadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu ciała hip. wk. l. 73 i ²/₃ części ciała hip. wk. l. 74 gminy Berteszów objętych dłużnika własnych i II ciała hip. wk. l. 13 tejże gminy objętego Piotra Czmyra własnych w dwóch na dzień 10 stycznia i 15 lutego 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania pierwszego ciała hip. stanowi cena szacunkowa 671 złr. 50 ct. drugiego ciała 200 złr. zaś trzeciego ciała 10 złr. aw. poręczne 68 fl. 20 fl. i 1 złr. aw. iż ciała powyższe na pierwszem terminie nie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 6550 (8591 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Jakóba Heubluma w kwocie 339 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 stycznia i 14 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. kons. 143 w Zembrzycach w księdze gruntowe lrh. 175 na Antoniego i Maryannę Mirochów zapisanej.

Cena wywołania 516 złr.

Wadyum 52 złr.w

Resztę warunkóze licytacyjnych przejrzeć można w registratur.

Wadowice, 16lipca 1887

L. 6113 (8573 3—3)

W dniu 20 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lh. 16 w Rzeczycy długiej wedle wyk. hip. 83 do Marcina Pasicki należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 189 złr 97 ct. zpn.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze.

Rozwadów, 14 w-ześnia 1887.

Konkursa.

L. 17819 (8657 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi i dodatkiem aktywalnym w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 25

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1887.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 2 grudnia 1887.

L. 755 (8659 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. gimnazyum wyższem w Sanoku.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi, z połową dodatku aktywalnego, z dodatkiem za kierownictwo i relutum na pomieszkanie w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. P. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. P. nr. 25.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1887.

Z c. k Rady szkolnej krajowej
we Lwowie, dnia 6 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1622 (8610)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego Samborskiego ogłasza że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Hemnia tudzież Suchodół z Lipowicą powiatu sądowego Doliniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 27 grudnia 1887.

Sambor, 8 grudnia 1887.

L. 176. (8649)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Cięciny“ wyznaczając termin do zarzutów do dnia 22 grudnia 1887.

Milówka, 10 grudnia 1887.

L. 194 (8636)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Czarna“ do powszechnego przejrzenia z terminem do zarzutów po dzień 30 grudnia 1887.

Ropczyce, 10 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 7454 (8541)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w sprawach konkursowych Jana Garana kupca z Gorlic Naftalego Landana właściciela realności i przemysłowca z Gorlic, oraz Franciszka i Apolonii Szczepanowskich byłych właścicieli dóbr Sokół ustanowił komisarzem konkursowym p. Zygmunta Jaworskiego kierownika c. k. sądu powiatowego w Gorlicach w miejsce zamianowanego radcą sądu krajowego p Antoniego Wawranscha.

Nowy Sącz, 26 listopada 1887.

Wyroki prasowe.

Z. 273 (8385)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers; Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgerich hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: 1. daß der Inhalt a. des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Arbeit“, Organ der Socialisteu Oesterreichs ddo. 24. November 1887 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Chicago“ in den Stellen „Misera contribuens plebs“ bis „Blut im Leibe gerinnen machte“, von „und wenn nun alle diese Umstände“ bis „Hoch ihrer Ueberzeugung“, von „derartigen Emock“ bis „des Rechtes zu freveln“; b. die ebenda unter der Rubrik: „Social-politische Rundschau“ enthaltenen Absätst mit der Aufschrift: „Berlin“ in der Stelle „selbst angenommen“ bis „Galgen ausrotten können; c. mit der Aufschrift: „England“ in der Stelle von „Polizei und Volk“ bis „vollends zu Boden“ das Vergehen nach §. 305 St. G.; 2. der Inhalt des ebenda enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Coalition der Reactionäre“ in der Stelle von „nicht ein champf der Nationalitäten“ bis „wir Proletarier bilden“ und von „der ganze Streit“ bis „Arbeiter bewerben“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 November 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 1 der Druckschrift: „Revoluce“! Pracujici lide vsech zemi ozbroj se! (Arbeitendes Volk aller Länder bewaffne dich) vom 5. November 1887 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: a „Vraždy!“ (die Morde), b. „Proklamace!“ (die Proclamation), c. „Revoluce!“ (die Revolucion), d. „Vase sila“ (Eure Kraft), e. „Znalost zbrane“ (die Kenntniß der Waffen), f. „Zakon a poradek“ (das Gesetz und die Ordnung), g. „Delnici!“ (Arbeiter), das Verbrechen nach §. 58 b—e St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 November 1887.

Doniesienia prywatne.

Dr. BERGER 1669
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynaoya dyskretna, także listownie
oraz i leki.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realsości Emila Bertemiliana Br jera, Kazimierzowska 37. 4687

Majątek
cenny lub kamienica stale rentowna są do zamiany na małą wioskę. Bliższe u p. Polińskiego. Lwów. 8489

(8582)

Ogłoszenie licytacyi

Dnia 18 i 19 grudnia 1887 o 9 godzinie rano sprzedane zostaną w dobrach Gropana pod Seretem drogą publicznej licytacyi: **45 koni,** pomiędzy temi 16 klaczy zapłodowych (matek) dalej ogiery 2 czteroletnie, 1 trzyletni, 2 dwuletuie, 5 jednoletnich, oraz kilka młodych klaczy, również **59 sztuk bydła rogatego,** jako to: 5 krów rasy berneńskiej, reszta zaś przedniego chowu, krowy i jałówki, **58 sztuk nierogacizny 68 sztuk owieo,** jakoteż powozy, **sanki i szory.**

Do licytatyi tej zaprasza się chęć do kupna mających z tem nadmienieniem, że do Gropany tak ze stacyi kolej Czerepkoutz, jakoteż że stacyi Hadikfalva (kolei Lwów-Czerniowce-Jassy) dojechać można w godzinę.

Na jednej i drugiej z wymienionych stacyi oczekiwać będą dnia 17 grudnia br. po południu podwody napodjezdnych.

Od władzy opiekuńczej spadkobierców Dominika barona Kapri i Antoniny baronowej Kapri.

Gropana, 6 grudnia 1887.

Konkurs. 8629

Zwierzchność gminna miasta Zatora ogłasza konkurs na posadę sekretarza a zarazem i kasyera przy tutejszym urzędzie miejskim z płacą roczną 500 złr. w. a która po roku zadowalniającej służby na 600 złr. w. a. podwyższoną zostanie.

Przy objęciu posady należy złożyć kaucyę służbową w wysokości płacy rocznej

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyjne do urzędu miejskiego w Zatorze najpóźniej do dnia 15 stycznia 1888 rokn.

Zator, dnia 12 grudnia 1887.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie
nie mogą być wyleczone bez użycia LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, użyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. Allen

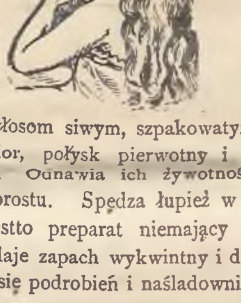

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"Jedna Buteleczka wystarcza" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze **premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.**

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, zaflegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.

Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu
„Fiakerpulver“
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Proszek ten uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel

Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersiowe
dra SEEBURGERA.

Wedle oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, kapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wyśmienitych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.

Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami. 7905

Główny skład powyższych środków
w aptece
Henryka Blumenfelda
we **Lwowie** (plac Krakowski).

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 5. grudnia 1887 r. wylosowano:

4½ prc. listów zast., umarzalnych w 38½ latach zł. 6,298.700,
4 prc. listów zastaw., umarzalnych w 40½ latach zł. 274.500 i
4 prc. listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 6200.

Wylosowane dnia 5 grudnia 1887 r. listy zastawne wypłacone będą począwszy od 1 kwietnia 1888 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i w wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 grudnia b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4½ i 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem 4½ i 4 listów zastawnych wylosowanych dnia 5 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1888 r.

5 prc. listy zastawne, wydane przez Bank austryacko-węgierski, zostały z dniem 4 czerwca 1887 r. zupełnie wylosowane i ich odsetkowanie ustało.

Wiedeń, dnia 9 grudnia 1887.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

8580 **A. Moser**
gubernator

Tennenbaum generalny radca. — **Leonhardt** generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Dezember vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:
an 4½ prc., 38½jährigen Pfandbriefen fl. 6,298.700 —,
an 4 prc., 40½jährigen Pfandbriefen fl 274. 00— und
an 4 prc., 50jährigen Pfandbriefen fl. 6.200. 8589

Die am 5 Dezember 1887 gezogenen Pfandbriefe werden von 1 April 1888 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Casse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 5 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4½ und 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Dezember l. J. verlosten 4½ und 4 prct. Pfandbriefe am 1 April 1888.

Die von der österreichisch-ungarischen Bank ausgegebenen prc. Pfandbriefe sind seit 4 Juni 1887 sämmtlich ausgelost und ist deren Verzinsung erloschen.

Wien, am 9 Dezember 1887.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser.
Gouverneur.

Tenenbaum, Generalrath. — **Leonhardt,** Generalsecretär.

Jubiler i Złotnik 8227

JAN MARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy we Lwowie (w Kisielce) otwarty przez całą zimę. 8576

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy** i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI 4¾ kilo **10** zł. **10** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Kübnera

we Lwowie,

pod L- 13 ulica Karola Ludwika,
(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, łotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran r, bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne I ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

Dr. Schmidta znany Plaster na nagniotki

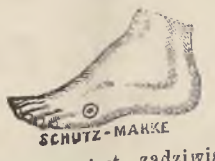

używany od wielu dziesiątek lat jako bezbolesny i pewny środek do zupełnego usunięcia nagniotków.

Skutek tego dr. Schmidta plastru na nagniotki jest zadziwiający, gdyż po kilkorazowem użyciu można każdy nagniotek bez wszelkiej operacyi usunąć. Cena pudełka z 15 plestrami i rogową rączką do wyciągania nagniotków 25 ct.

NB. Przy zakupnie tego preparatu, należy uważać, aby każde pudełko na zewnętrznem opakowaniu, opatrzone było powyższą marką ochronną.

Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Juliusza Bittnera.

Składy we Lwowie: u **Piotra Mikolascha**, Zygmunta Ruckara apt. 7717

M. SCHALIT

zegarmistrz,

we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej L. 17.
premiowany dyplomem honorowym na wystawie paryskiej w roku 1879
za własnoręczny wyrób zegarka,
poleca swoją od r. 1875 istniejącą

pracownię i skład zegarów i zegarków,

z najlepszych fabryk genowskich po cenach najumiarkowańszych. 8298

Wszelkie reparacye uskutecznia się sumiennie pod gwarancyą całoroczną. — Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej.

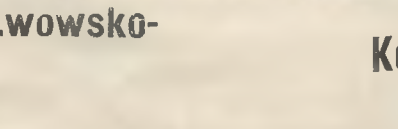

Eksport

węgli kamiennych

Maksa Silbermanna

w Myslowitz na Szlązku pruskim,

poleca węgiel kamienny po bardzo umiarkowanych cenach.

Na życzenie ustanawia się ceny także w austryackiej walucie, a przesyłki należytości mogą nastąpić w powyższej walucie. 8303

L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9.

Główny skład

fortepianów, pianin i organów

Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634

Największa wypożyczalnia.

Pierwsza koncesyonowana

szkoła muzyczna

Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka spiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

Prawdziwy skarb

dla każdego chorego w skutek młodocianych zbłądzeń sławne dzieło 6179

Dr. Retau Ochrona własna

Polskie wydanie, z rycinami, cena 1 złr. — Niech każdy czyta, co cierpi w skutek takich zbłądzeń, **tysiące zawdzięcza temuż wyzdrowienie.** Dostać można u nakładcy, Lipsk, Neumarkt nr. 34, także w każdej księgarni.

Ces. król. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony).

6989

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

(linie austryackie).

Kołomyjskie koleje lokalne.

8600

31551

Wydawanie

biletów abonamentowych po zniżonych cenach na Kołomyjskich kolejach lokalnych.

Z dniem 1 stycznia 1888 r. wydawane będą bilety abonamentowe po zniżonych cenach w niżej wymienionych relacyach na Kołomyjskich kolejach lokalnych w zeszytach po 30, 60 i 100 biletów za uiszczeniem następujących cen:

z stacyi	do stacyi i odwrotnie	W zeszytach po 30 — biletów, ważnych na 3 miesięcy — klasa II.	W zeszytach po 30 — biletów, ważnych na 3 miesięcy — klasa III.	W zeszytach po 60 — biletów, ważnych na 5 miesięcy — klasa II.	W zeszytach po 60 — biletów, ważnych na 5 miesięcy — klasa III.	W zeszytach po 100 — biletów, ważnych na 8 miesięcy — klasa II.	W zeszytach po 100 — biletów, ważnych na 8 miesięcy — klasa III.
		cena biletu włącznie należytości stemplowej w zł wa.					
Kołomyja dworzec	Sopów	7.10	4.70	13.20	8.70	19.80	13.10
Kołomyja dworzec	Peczeniżyn-Szczepanowski	14.70	9.50	27.60	17.70	41.20	26.50
Kołomyja dworzec	Słoboda rungurska kopalnia	25.60	16.20	48.00	29.90	71.70	44.60
Kołomyja dworzec	Szeparowce-Kniaździwór	11.90	7.50	22.20	14.10	33.20	21.10
Peczeniżyn-Szczepanowski	Słoboda rungurska kopalnia	11.90	7.50	22.20	14.10	33.20	21.10

Bilety abonamentowe są ważne: w zeszytach po 30 biletów na 3 miesiące, w zeszytach po 60 biletów na 5 miesięcy zaś w zeszytach po 100 biletów na 8 miesięcy, począwszy od dnia, na którym zostały wydane.

Bilet abonamentowy ważny jest wyłącznie dla tego abonenta, na którego imię opiewa i jedynie na przestrzeń kolejową wyraźnie na nim oznaczoną, jakoteż wyłącznie do jazdy w tej klasie, która jest na nim uwidoczniona. Odstąpienie pojedynczego biletu abonamentowego lub całego zeszytu innej osobie nie jest dozwolone.

Bilety abonamentowe zamówić można u naczelnika ruchu Kołomyjskich kolei lokalnych w Kołomyi, jakoteż u naczelników stacyi w Kołomyi (dworzec) i Słobodzie rungurskiej (kopalni) za uiszczeniem przypadającej należytości, dodając do zamówienia fotografię abonenta w formacie biletu wizytowego.

Bliższe postanowienia, dotyczące wydawania pomienionych biletów abonamentowych zawarte są w II. dodatku do taryfy istniejącej dla przewozu osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarowych na Kołomyjskich kolejach lokalnych, obowiązującej od dnia 1 października względnie 1 grudnia 1886 r.

Egzemplarzy tego dodatku dostać można w centralnym zarządzie c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w Wiedniu, przy Dyrekcyi ruchu we Lwowie, dalej na stacyach przestrzeni Lwów-Suczawa i na stacyach Kołomyjskich kolei lokalnych po cenie 5 ct. za sztukę.

W Wiedniu, dnia 8 grudnia 1887.

C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej
jako zarząd Kolei lokalnych.

NA GWIAZDKĘ!

Dekoracye olśniewające

na drzewka nieznane dotąd,

świeczki, latarki, lampionki, lichtarzyki i t. p.

w wielkim wyborze

Sortymenta do ubrania jednego drzewka po 1. 2, 3, 4, 5 do 20 złr.

Praktyczne podarki na gwiazdkę, jako to: **dywany** i **dywaniki** strzyżone, smyrneńskie, korkowe, portyery i japońskie **parawaniki.**

Specyalność: Kołdry wełniane litewskie

niezrównane w deseniach i jakości po 7.50, 10, 15, 18, 21 i 25 złr. za sztukę

Sensacyjna nowość: zadziwiająco tanie imitacye **kokosowych chodników**

po 60, 75, 95 ct. za metr, poleca

Magazyn tapet i dekoracyj

A. Krzysztofowicza

we Lwowie, plac Halicki L. 2.

FILIA w CZERNIOWCACH ulica Główna L 17,

Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 8657

W BUDAPESZCIE
ulica Hatvanka 10
Skład towarów specyalno-galanteryjnych.
Kerepeki Grand Bazar.
ul. Kerepesi L. 6.
Skład artykułów do podróży.

Késmàrky & Illés

Magasin au bon Marché

we Lwowie,

ulica Teatralna 1—2.

W WIEDNIU
Mollardgasse 12 a.
W KARLSBADZIE
Mühlbadgasse.
W CIEPLICACH
Badegasse.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że Magazyn nasz otrzymał już na podarunki Bożego Narodzenia (Gwiazdke) i Nowego Roku

wielką kolekcyę nowości

w towarach specyalno-galanteryjnych, biżuteryi, parfumeryi, przyborach toaletowych i do podróży, wyrobach ze skóry, drzewa i pluszu, majoliki, szkła i t. p.

Upraszając o łaskawe odwiedzenie naszego Magazynu, nadmieniamy, że z powodu powiększenia dotychczasowego lokalu, skład towarów w każdej gałęzi znacznie się wzbogacił i nietylko pod względem gustu ale i praktyczności, bardzo wiele artykułów gromadzi, przez co nadaje sposobność szanownej Publiczności dokonania łatwego wyboru.

Cenniki rozsyłamy na żądanie franko. 8213

Z głębokim szacunkiem

Késmàrky & Illés

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

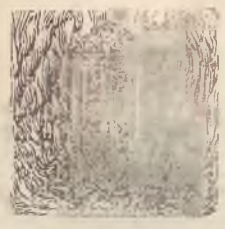

Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13

(dawniej cukiernia Rotlendera). 8232

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasche, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego 8483

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

8518

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Obwieszczenie.

Niniejszem otwiera się XIII król. węgierską

państwową loteryę dobroczynną

której czysty dochód wskutek N. decyzyi J. C. i K. Ap. Mości z 10 czerwca 1887. przeznaczony zostaje na wsparcie

mającego być założonego funduszu król. węg. niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach na fundusz Eötvesa przeznaczonego na wsparcie biednych weteranów nauczycielskich i ich wdów, reformowane wyższe gimnazyum w Myszkowcu, znajdujący się w Budapeszcie, Christinenstadt, Gellertgasse pod kierunkiem Szarytek zakład wychowawczy dziewcząt, zakład Jakóba Friema przeznaczony dla wychowania i żywienia głupkowatych, a zakład poprawczy mający być założony w Zagrzebiu w $^{1}/_{10}$ części, krajowo stowarzyszenie oświaty kobiet i zakład emerytowanych węgierskich literatów po $^{2}/_{10}$ części.

Ogólne wygrane, ustanowione na 6669,

wynoszą wedle następnego rozkładu gry 195,000 zł, mianowicie:

1	głów. wygr.		60.000 zł.	50	wygr. po 100 zł.,	razem	5000 zł.
1	„ „		15.000 „	100	„ „ 50	„	5000 „
1	„ „		10.000 „	2000	ser. wygr. po 20 zł.,	„	40000 „
1	wygr.	5000 razem	5000 „	4500	„ „ „ 10	„ „	45000 „
5	„ po	5000 „	25000 „				
10	„ po	500 „	5000 „				

w obligacjach 5% węgierskiej renty apierowej. — w gotowe

Ciągnienienie nastąpi nieodwołalnie 29 grudnia 1887.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Losy są do nabycia: w dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock) za gotówkę, przekazem pocztowym, we wszystkich urzędach loteryj., solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych i w miejscach sprzedaży losów, ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach.

Budapeszt, 26 listopada 1887 r. Król. węg. dyrekcya loteryjna.

86 3 *Aleks. v. Mariassy*, radca sekc. w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

Sławne suche drożdże

z fabryki Ad. Ign. Mautnera w Wiedniu 8631

niezawodne w fermencie

poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie wszelkiego fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — **Deki do sani** i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo lub hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie,** gwarantując za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko. 7055

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

$^{1}/_{2}$ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60		$^{1}/_{2}$ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—	
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—		Karawanowa	„ 7	„ 4.—	
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—	
Kaysow	„ 4	„ 4.—		Gumpow per.	„ 9	„ 3.—	
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—	

Wysiewki herbaciane $^{1}/_{2}$ kilogr. złr. 1.20. — Z najlepszych herbat $^{1}/_{2}$ kilogr. złr. 1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 829

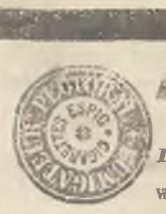

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU

sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUGUTTYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

We *LWOWIE* w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

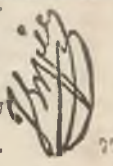

7711

Z powodu zmiany lokalu

będą do wynajęcia wszystkie lokalności w gmachu teatralnym, zajmowane dotychczas przez **Kasyno Narodowe** jak następuje: 1) Od 1 stycznia 1888 pomieszkanie położone w parterze, składające się z 4 pokoi, 2) Od 1 lipca 1888 pomieszkanie położone na pierwszem piątrze składające się z 16 pokoi, dwóch kuchni, werandy, czterech obszernych piwnic, dwóch strychów i magazynu w parterze. Do lokalności na pierwszem piętrze prowadzą osobne zamknięto schody, które wychodzą wprost do przedpokoju. Wszystkie te lokalności mogą być w całości lub w częściach odnajęte. Wreszcie od 1 lipca 1888 pomieszkanie położone na trzeciem piątrze, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy.

Bliższa wiadomość w kancelaryi Kasyna Narodowego, gmach teatralny, pierwsze piątro, drzwi Nr. 2. — Wszystkie wyżwymienione lokalności oglądać można codziennie do godziny 12 w południe. 8477

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Krako